KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXIV Nr. 8 16 kwietnia 1935 r.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy wszystkim Wielce Szanownym Czytelnikom, Inserentom, Członkom i Sympatykom naszej organizacji jak najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt!

Zarząd Główny Z. Z. F. P.
i Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej"

KASA PŁAC.

(c. d.).

KŁOPOTY DOBROWOLNEJ KASY PŁAC (1908 — 1919).

W ciągu r. 1907 rozwinął austrjacki związek farmaceutów pracowników intensywną kampanję za Kasą Płac w artykułach na łamach swej prasy oraz w broszurach. Wkrótce już większość farmaceutów opowiedziała się za reformą płac. Rząd austrjacki okazał zrozumienie dla tej akcji i przyznał aptekom od 1 lutego 1908 r. „opłatę dyspensacyjną" w kwocie 20 halerzy od każdej recepty na pokrycie wydatków związanych z reformą płac. Władze zaznaczyły wyraźnie, że warunkiem przyznania owej dopłaty jest aprobata reformy przez wszystkie gremja i że w razie, gdyby w praktyce nie wszystkie apteki do tego się zastosowały, opłata dyspensacyjna zostanie wstrzymana.

Dn. 14.X.1908 r. została utworzona na zasadzie ustawy o związkach „Powszechna Kasa Płac Aptekarzy Austrjackich". Organizacja opierała się na zasadzie dobrowolnego członkostwa. Nowoutworzona instytucja miała ogarniać wszystkie kraje koronne austrjackie (nie węgierskie!), a więc oprócz samej Austrji, Czechy, Galicję i t. d. Faktycznie jednak zgłosili przystąpienie przeważnie aptekarze wiedeńscy, austrjaccy i austrjackich krajów alpejskich. Z innych krajów członków było mało. Oczywiście odrazu wytworzył się niesprawiedliwy stosunek pomiędzy aptekarzami-członkami Kasy Płac i niečzłonkami, ponieważ wszyscy korzystali z dopłaty do recept, a nie wszyscy ponosili związane z tem ciężary. Ponieważ opłata dyspensacyjna obowiązywała już od 1 lutego, wprowadzono na czas od lutego do listopada prowizorjum. W tym okresie aptekarze wiedeńscy mieli wpłacać do Kasy określone opłaty, zaś wszyscy inni mieli wypłacać dawne pensje powiększone o dodatek prowizoryczny, pokrywany z dopłaty do recept.

W listopadzie Kasa Płac wypłaciła pierwszą pensję wg. opracowanego po żmudnych pracach schematu. Schemat uposażeń zaczynał się od płacy zasadniczej w kwocie 140 koron i oznaczał tylko nieznaczne zwiększenie ciężarów w stosunku do pensyj wypłacanych w r. 1907, przed wprowadzeniem Kasy Płac. Opłata dyspensacyjna miała dać fundusze na dodatki do pensyj.

Jakkolwiek nowopowstała instytucja społeczno-zawodowa wzmogła odrazu potężnie poczucie wspólności i odpowiedzialności społecznej w całym zawodzie, to przecież nie było ono tak silne, żeby wykluczyć pewne odśrodkowe tendencje. Mianowicie okazało się, że młodsi koledzy mieli wyznaczoną przez Kasę Płac pensję mniejszą, niż wynosiła dawna, zwiększona o dodatek prowizoryczny. Chociaż więc było to zjawisko przypadkowe i jak wyżej wyjaśniliśmy, przejściowe, objawiła się w tych kołach egoistyczna tendencja do zatrzymania na stałe tej zdobyczy. Oczywiście opór ten nie miałby żadnego znaczenia, gdyby wszyscy właściciele przystąpili do Kasy Płac. Tymczasem okazało się, że właściciele aptek, zatrudniający personel młodszy popierali również

z egoistycznych pobudek to stanowisko i woleli dzielić wpływy z opłaty dyspensacyjnej pomiędzy siebie i swych młodych pracowników. Okazało się wkrótce, że do Kasy Płac przystąpiły przeważnie te apteki, które zatrudniały pracowników starszych i których suma wkładów do Kasy Płac wynosiła mniej, niż normalne uposażenie personelu, a więc robili na tem poprostu dobry interes.

Tego rodzaju postępowanie otworzyło oczy pracownikom młodszym i wpłynęło na zwiększenie się ich poczucia solidarności zawodowej. Widoczne było, że instytucja Kasy Płac nie jest uważana za instytucję opieki społecznej, ale za urządzenie, które należy w najwygodniejszy dla siebie sposób wyzyskać. Gdy aptekarz miał starszych pracowników, to przystępował do Kasy Płac, skoro przyjął młodszego, występował z Kasy. Zdarzało się również tak, że gdy aptekarz zatrudniał pracowników starszych i młodszych, to za starszych wpłacał swą stawkę do Kasy Płac, młodsi zaś nie meldowali się i w ten sposób brali dla siebie różnicę do wyższej kwoty. W ten sposób obie strony zarabiały na tem, a traciła Kasa Płac i tracił interes przyszłości ogółu pracowników. Jeszcze inne nadużycia powstawały na tle stosunków drożyźnianych. W razie kiedy jakiś kolega przechodził np. z Wiednia na prowincję, pobory jego miały, rzecz prosta, ulec obniżeniu. Wtedy zwracał się taki jegomość do Kasy Płac z żądaniem, aby mu wypłacała dawną normę, w przeciwnym razie bowiem on wpłynie na swojego pracodawcę, żeby wystąpił z Kasy Płac. Takie postępowanie było szczególnie mile widziane przez pracodawców, którzy mogli głośno powtarzać, że ich pracownicy nie życzą sobie Kasy Płac.

Widzimy zatem, że motywem postępowania obydwóch grup zawodowych był raczej egoizm, a nie poczucie społeczne. Trzeba jednakże powiedzieć, że dużo jest w tem winy Kasy Płac. Popełniono odrazu na początku wiele błędów, których skutki dały się poznać dopiero z biegiem czasu. Przedewszystkiem sposób wymiaru obciążenia aptekarzy był zły, ponieważ za podstawę obliczenia wzięto ostatnio wypłacone pobory. Wskutek tego zdarzało się, że aptekarze myślący bardziej społecznie niż inni, byli bardziej obciążeni na rzecz Kasy Płac, niż ci, którzy przedtem płacili nędzne pensje. Wywołało to sprzeciwy w tamtych kołach. W Czechach poruszono niepotrzebnie antagonizm narodowy. Ażeby zjednać dla Kasy Płac aptekarzy praskich, policzono im mniejsze kwoty niż aptekarzom w północnych (niemieckich) Czechach, którzy gwałtownie przeciw temu zaprotestowali.

Na nic się nie zdało, że organizacje aptekarzy i gremja agitowały za przystąpieniem wszystkich właścicieli do Kasy Płac. Nie dało to żadnego wyniku. W r. 1910 Kasa Płac wykazywała jeszcze nadwyżkę, co wywołało znowu żądania tak ze strony pracodawców, jak i ze strony pracowników. Jedni domagali się obniżenia kwot, drudzy podwyżki płac. Żadna grupa zawodowa nie myślała o tem, że mogą przyjść lata chude, na które nadwyżka się przyda. Istotnie w r. 1911 już groził deficyt i Kasa Płac stanęła w obliczu rozwiązania, ponieważ nikt nie miał obowiązku do niej dokładać.

Wtedy pracownicy zagrozili akcją o odwołanie opłaty dyspensacyjnej. To dopiero otworzyło oczy właścicielom aptek i ci, którzy należeli do Kasy zagrozili skolei swoim kolegom, że w razie jej rozwiązania założą natychmiast nową Kasę Płac i postarają się, aby była ogłoszona jako obligatoryjna.

Ten krok zmusił obydwie grupy do ustępstw. Właściciele zgodzili się na 2% dopłatę, a pracownicy zrezygnowali z dawnych wyższych poborów przy przenoszeniu się na prowincję.

Tymczasem wybuchła wojna światowa. To wstrzymało dalszą rozbudowę Kasy Pł. i stworzyło nowe specyficzne trudności. Młodzi farmaceuci-pracownicy poszli do wojska, starsi zostali. Zatem odpadły wszystkie dobre ryzyka, pozostały same złe, deficytowe. Rząd musiał przyjść Kasie Płac z pomocą, udzielając jej pożyczki. Uzasadniał to w sposób pocieszający dla instytucji, że okazała się ona zdolną do życia i że można się spodziewać zwrotu tych sum w przyszłości, przy jej normalnem funkcjonowaniu.

Już w okresie wojennym zdawali sobie wszyscy sprawę z tego, że działalność Kasy Płac uległa spaczeniu tylko spowodu zasady dobrowolnej przynależności. Przecież cała jej kalkulacja finansowa opierała się na przynależności całego zawodu aptekarskiego. Dlatego jeszcze przed zakończeniem wojny światowej, kiedy świadomość ta dojrzała w całym zawodzie, złożono wniosek o nadanie Kasie Płac obligatoryjności. Było to w r. 1918. Tymczasem przyszło załamanie się starego państwa. Wniosek został siłą wyższą odroczony.. Dopiero w r. 1919 wznowił go poseł Waber i towarzysze. Wreszcie 30 lipca 1919 r. po kilkunastu latach wątłej egzystencji została Kasa Płac przemianowania na obowiązkową z ważnością od 1 września 1919 r.

USTAWOWA KASA PŁAC.

Po ukazaniu się ustawy z 30 lipca 1919 r. nastąpił okres prowizorjum, który trwał o wiele dłużej niż się tego spodziewano, bo do 1 stycznia 1921 r. W ciągu tego czasu funcjonowała z polecenia rządu egzekutywa wyłoniona z obydwóch odłamów zawodu, przyjmując wszelkie zgłoszenia należne Kasie Płac. Ta egzekutywa została nawet upoważniona do pobierania drobnych opłat na swoje koszta administracyjne od pracodawców i pracowników. Egzekutywa opracowała projekt statutu, rokowała z rządem w sprawie schematu uposażeniowego i taryfy opłat do chwili, kiedy minister spraw społecznych zamianował pierwsze kierownictwo Kasy Płac.

Pierwsze lata nowej Kasy Płac nie były wesołe. Katastrofalny spadek waluty austrjackiej przekreślał wszelkie możliwości ustalenia norm uposażeniowych. Z ważniejszych zdobyczy pierwszego roku należy wymienić założenie Funduszu Pomocy narazie dla zabezpieczenia renty starczej oraz wznowienie odszkodowania na wypadek choroby, o ile na miejsce chorego pracownika bierze się zastępcę. Operacje finansowe Kasy Płac przedstawiały się bilansowo bardzo korzystnie, szwankowała tylko punktualność wypłat, wobec czego Kasa Płac musiała się wystarać o wystarczający kredyt bieżący. Stosowano również wypłaty a conto przez pracodawców (odliczane później przez Kasę Płac), ponieważ waluta spadała nie tylko z miesiąca na miesiąc, ale z tygodnia na tydzień.

W r. 1924 uzyskano nowe zdobycze, obydwie grupy zawodowe, pracodawcy i pracownicy, zawarły umowę o urlopach. Aby odciążyć te apteki, które

ponosiły szkody wskutek jednoczesnego wypadania urlopów, Kasa Płac bonifikowała swym pracodawcom kwoty płatne za nich do Kasy do wysokości 90% za czas urlopu przekraczający 3 tygodnie. Nadto Kasa Płac objęła za drobną opłatą premjową ryzyko odprawy pośmiertnej dla rodzin pracowników, którzy pracowali dłuższy czas w jednym zakładzie. Wreszcie zobowiązała się ponosić koszta przesiedlenia się pracownika lub też udzielać na ten cel bezprocentowych pożyczek.

W r. 1925 zaczęła Kasa Płac udzielać bezrobotnym pracownikom świadczeń ubezpieczenia na wypadek choroby w tych razach, kiedy Kasa Chorych nie była obowiązana do udzielania ustawowej sześciotygodniowej pomocy. Podjęto również kompresje wydatków administracyjnych, które wyniosły za ten rok 2% od sumy opłat wpłaconych przez pracodawców.

W r. 1926 został utworzony po długoletnich staraniach odrębny *„Zakład Ubezpieczenia dla farmaceutów"*, na którego czele stanął znany organizator *Gustaw Hummer*. Zakład ten został ściśle zespolony z Kasą Płac w ten sposób, że władze obydwu instytucyj są wspólne. Na czele stoją 3 dyrektorzy, przyczem pierwszy dyrektor jest zwierzchnikiem naczelnym zakł. ubezpieczeń i Kasy Płac, drugi i trzeci — wybierani po jednym z pośród pracowników i pracodawców, sprawują naprzemian funkcje dyrektora Kasy Płac. Wspólny jest ponadto zarząd, komisja rewizyjna i walne zgromadzenie, ponieważ członkowie są ci sami.

Zdobyczą r. 1927 była trzynasta pensja, wypłacana w dwóch równych częściach 15 czerwca i 15 grudnia każdego roku. Usiłowano również rozszerzyć odszkodowania na wypadek choroby na samotnych właścicieli aptek za pewną opłatą asekuracyjną. Nie udało się to, chociaż pierwotnie proponowaną stawkę 7% od kwoty wpłacanej za pracownika możnaby było zniżyć do 2%, gdyby wszyscy zainteresowani się zapisali. Jednakże większość zainteresowanych aptekarzy nie okazała zrozumienia dla tej korzystnej asekuracji.

Udało się natomiast inne ważne zamierzenie. Założony przed kilku laty fundusz im. Longinowicza został użyty na kupno hotelu w Badenie pod Wiedniem „Badener Hof", który przerobiono na wspólny dom wypoczynkowy.

Tymczasem stara ustawa o Kasie Płac domagała się nowelizacji, zwłaszcza w kierunku wyjaśnienia sytuacji dzierżawców i współwłaścicieli aptek. W tym celu rozpoczęto w r. 1927 akcję około nowelizacji ustawodawstwa. Ostateczna forma ustawy o Kasie Płac pochodzi z 16 stycznia 1928 r., statutu Kasy Płac z 6 czerwca 1931 r., zaś regulacja płac, opłat i składek oraz wyrównania ryzyka z 20 lipca 1933 r. Schemat płac pracowniczych uległ wybitnej poprawie. Ponieważ okazało się, że szanse na otrzymanie koncesji dla pracowników maleją prawie do zera, należało unormować ich egzystencję w ramach Kasy Płac, jako ostateczną. Wychodząc z tego założenia wprowadzono dwuletnie szczeblowanie zamiast trzyletniego, co powiększyło dotychczas dwunastostopniową skalę uposażeń do osiemnastu stopni, a płacę zasadniczą w ostatnim szczeblu uposażeniowym z 422 szylingów do 554.

(dokończenie nastąpi)

P. PROF. BRONISŁAW KOSKOWSKI

Członkiem Honorowym Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Walne Zgromadzenie Polskiego Komitetu Zielarskiego, odbyte w dniu 27 marca rb. nadało p. prof. Bronisławowi Koskowskiemu godność członka honorowego.

Jak wiadomo p. prof. Br. Koskowski był przez kilka lat prezesem Pol. Kom. Zielarskiego. Pod jego kierownictwem instytucja ta stała się poważną placówką, odgrywającą doniosłe znaczenie w życiu gospodarczem kraju.

Z racji powyższego odznaczenia — składamy p. prof. Br. Koskowskiemu najserdeczniejsze życzenia.

A może w tym kierunku?

Kolega „Idem" w artykule p. t. „O kierunek pracy związkowej", w N-rze 6 „Kroniki" zastanawia się nad dylematem czy opusty udzielane przez właścicieli aptek są skutkiem, czy też przyczyną niskich pensyj płaconych pracownikom, dochodząc do przekonania, że nie naszą rzeczą jest zajmować się sprawą opustów, bo nawet ich całkowite zlikwidowanie nie przyniesie nam poprawy bytu. Nie wchodząc w szczegóły rozważań nad przyczynowością tych zjawisk, nie mogę się jednak zgodzić z konkluzją kol. „Idem", by całkowicie odseparować się od sprawy, która, jeśli prędko i radykalnie nie ulegnie poprawie, doprowadzi do ostatecznej ruiny całego zawodu. Nikt chyba nie może zgodzić się z zapatrywaniem, że całkowity wysiłek Związku musi być skierowany w kierunku poprawy bytu dzisiejszych pracowników, bez oglądania się na przyszłość zawodu. Czy my jako pracownicy, będziemy w najbliższym nam okresie mieć płace wyższe, czy niższe, może nam jako zawodowcom być więcej obojętne, niż fakt zdążania do ruiny zawodu, na skutek krótkowzrocznej polityki niektórych właścicieli aptek. Bo chyba nie zechce kol. „Idem" twierdzić, by ideałem pracownika było pobieranie wysokiej pensji, z tem jednak, że na zawsze pozostanie tylko pracownikiem i nigdy nie doczeka się posiadania własnego warsztatu pracy. Zatem sprawa opustów i nieetycznej konkurencji obchodzi nas nie tylko jako przyczyna, czy też, jak chce kol. „Idem" skutek niskich płac pracowników, to też bez względu na to, czy i jakie nam to w najbliższym okresie korzyści przynieść może, musimy z całą energją przeciwdziałać zgubnej polityce opustów. Niestety, możliwości nasze w tym kierunku są bardzo ograniczone, nie mając bezpośredniego wpływu na t. zw. „kalkulację", musimy szukać dróg, by jeśli logiczne dowodzenie nie pomaga, tę strusią politykę uniemożliwić. I tu ma rację kol. „Idem", jeśli jakąkolwiek drogą doprowadzimy do podniesienia pensyj pracowniczych do godziwego poziomu, w znacznej mierze uniemożliwimy udzielanie horendalnych opustów, które dziś w lwiej części udzielane są pośrednio z kieszeni pracownika; nie możemy jednak uważać tego za cel, lecz raczej za środek.

Nim przystępuje się do realizacji jakiegoś zamiaru, przeprowadza się zazwyczaj przegląd sił i zależnie od wyniku przeglądu, wybiera się taką, czy inną drogę. Bezwzględnie najlepiej byłoby, gdyby Związek był na tyle silny, by mógł dyktować warunki płacy,

wówczas wystarczyłoby poprostu powiedzieć, że życzymy sobie takich, a takich płac i bezwzględnie wszystkich obowiązującej umowy zbiorowej, a sprawa byłaby załatwiona; właściciele aptek chcąc załatać dziury w budżecie spowodowane podwyżką pensyj, zrezygnowaliby z dawania opustów, zarabialiby znacznie więcej, tak, że już po uwzględnieniu podwyżek pensyj, mieliby większe dochody i cały zawód odetchnąłby z ulgą, zapanowałyby lepsze stosunki w naszym małym światku!

Niestety, zbyt ładne byłoby to, żeby mogło być możliwe! Musimy zdać sobie sprawę, że tą konieczną do zrealizowania tego pięknego marzenia siłą rozporządzamy nie my, lecz właśnie nasi pracodawcy, którzy nie zechcą jej jednak użyć w tym kierunku. Nie wchodzę w tej chwili w to, jaki procent zatrudnionych pracowników należy do Związku, bo nie wątpię, że nawet niezrzeszeni przystąpiliby do naszej akcji, ale trudność polega raczej na naszej zbyt wielkiej ilości. Zbyt wielka podaż pracowników musiałaby spowodować zniżkę płac i właściciele aptek musieliby być wręcz idealnie etyczni, gdyby z tej podaży nie umieli we właściwy sposób skorzystać. Musimy więc zrezygnować z bezpośredniej akcji i poszukać sposobu, który umożliwiłby nam pośrednio osiągnięcie tych samych rezultatów, może z większym nakładem pracy i niezawodnie po dłuższym czasie.

Sposób taki istnieje i mam wrażenie, że jest jedyny, ale jak dotąd, choć może na terenie niektórych oddziałów Związku wiele się o nim mówiło, nigdy nie doczekał się wyczerpującego omówienia i dotąd żaden Zjazd Delegatów nie zajął się nim należycie. Mam na myśli sprawę wprowadzenia Kasy Płac.

Kasa Płac przeprowadzona przez władze, jako automatyczna umowa zbiorowa, wiążąca bezwzględnie wszystkich właścicieli i pracowników, przyniosłaby zawodowi naszemu korzyści, jakich nie da się rozważyć w ramach krótkiego artykułu. Nakładając na właścicieli stałą opłatę za personel, przyczyniłaby się Kasa Płac w pierwszym rzędzie do zniesienia obecnych bolączek zawodu, omawianych na wstępie niniejszego artykułu; zapewniając godziwe pensje pracownikom, zniosłaby dzisiejszą nieetyczną konkurencję w myśl logicznego dowodzenia kol. „Idem". Wyznaczając ilość pracowników dla danej apteki, względnie pozwalając na zatrudnienie większej ich ilości bez powiększania wyznaczonej opłaty stałej, przyczyniłaby się Kasa Płac do zmniejszenia panującego wśród farmaceutów bezrobocia, równocześnie likwidując sprawę zatrudniania sił niefachowych. Gdyby władze zechciały pójść dalej, poruczając Kasie Płac agendy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w stosunku do pracowników - farmaceutów, zyskalibyśmy rzeczywistość w miejsce dzisiejszej fikcji ubezpieczenia emerytalnego dla tych kolegów, którzy z tych czy innych powodów nie doszliby do usamodzielnienia się, względnie zwrot wpłaconych składek dla tych, którzy osiągnęliby swój warsztat pracy.

Zapyta ktoś jednak, jakie korzyści przyniosłoby wprowadzenie Kasy Płac właścicielom aptek, by zachęcić ich do poparcia tej koncepcji?

Na to pytanie dwojako można odpowiedzieć. Przedewszystkiem, gdyby Kasę Płac wprowadziły władze, nie zastanawianoby się czy ona właścicielom przynosi korzyści, równie jak dziś nikt nie zastanawia się np. nad obowiązkiem opłacania świadczeń na rzecz Ubezpieczalni. Wiele obowiązków ciąży na aptekach, narzeka się na nie często, ale wypełnia się je, bo są obowiązkami. Z drugiej strony, gdyby wprowadzenie Kasy Płac w krótszym, lub dłuższym czasie doprowadziło do sanacji stosunków w zawodzie, już sam ten fakt starczyłby za wszystkie inne możliwe korzyści dla aptekarzy. Bo dziś nie wszyscy aptekarze uprawiają konkurencję z zamiłowania, jest wielu, nawet bardzo wielu właścicieli aptek, którzy poważnie boleją nad dzisiejszemi stosunkami w zawodzie; abstrahując od strony materjalnej tych spraw sam fakt poniżających targów z klientelą i co za tem idzie obniżanie poziomu apteki do rzędu sklepiku na przedmieściu, jest wielką troską trzeźwo myślących aptekarzy. Ileż pozatem spraw możnaby wspólnie przeprowadzić, gdyby nie mogąc doprowadzić do porozumienia między pracodawcami i pracownikami we własnym zakresie, doszło się do niego automatycznie!

Nie wątpię, że łatwiej jest pisać o Kasie Płac, niż doprowadzić do jej realizacji. Aż nadto dobrze zdaję sobie sprawę, że akcja byłaby bardzo trudną i długą, lecz korzyści, które przyniosłaby, opłaciłyby sowicie poniesione trudy. To nie byłaby sprawa, która przyniosłaby doraźne korzyści jednemu odłamowi zawodu, korzystałyby z niej pokolenia farmaceutów, a imiona tych, którzy przyczyniliby się do jej realizacji, byłyby na zawsze zapisane złotemi zgłoskami w historji naszego zawodu.

Zaprawdę, sprawa Kasy Płac zasługuje na to, by być naczelnym postulatem Związku!

M. Żółkowski.

W związku z ogłoszeniem całego szeregu konkursów na nowe apteki, podajemy niżej tekst obowiązującej instrukcji M. S. W. z dn. 1.VI.1931 r. — Red.

Instrukcja Ministra Spraw Wewnętrznych.

z dnia 1 czerwca 1931 roku

dla wojewódzkich władz administracji ogólnej w sprawie udzielania koncesyj na zakładanie aptek na obszarze b zaboru rosyjskiego, wydana na podstawie p. 13 art. 2 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 roku (Dz. Pr. P. P. Nr. 63 poz. 371) w związku z art. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. w przedmiocie udzielania koncesyj na zakładanie aptek (Dz. U. P. P. Nr. 62, poz. 411).

§ 1.

Wojewódzkie władze administracji ogólnej winny przy udzielaniu koncesji na zakładanie aptek w m. st. Warszawie i w osiedlach położonych na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego i lubelskiego, oraz powiatów: augustowskiego, kolneńskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, wysoko - mazowieckiego, sejneńskiego, szczuczyńskiego i suwalskiego województwa białostockiego, stosować przepisy ustawy dla farmaceutów i aptek z dnia 21 października 1844 r., w osiedlach zaś, położonych na obszarze pozostałej części województwa białostockiego oraz województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego przepisy rosyjskiej ustawy lekarskiej, wyd. 1905 r.

§ 2.

Dla zapewnienia ludności dostatecznej pomocy aptecznej, zgodnie z § 23 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 „ względnie art. 353 ros. ustawy karskiej wyd. 1905 r., należy się kierować następującemi zasadami:

W osiedlach, liczących do 25 tysięcy mieszkańców, powinno przypadać na każdą z istniejących aptek z uwzględnieniem apteki powstać mającej, conajmniej 5 tysięcy mieszkańców, w osiedlach od 25 do 50 tysięcy mieszkańców — conajmniej 6 tysięcy, w osiedlach od 50 do 100 tysięcy mieszkańców — conajmniej 7 tysięcy, w osiedlach od 100 do 250 tysięcy mieszkańców — conajmniej 8 tysięcy, w osiedlach ponad 250 tysięcy mieszkańców — conajmniej 9 tysięcy.

W osiedlach o charakterze przemysłowym przy obliczaniu liczby istniejących aptek należy doliczać również apteki Kas Chorych, zakładanych w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272).

W osiedlach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców może być otwarta apteka, jeżeli najbliższa apteka jest oddalona nie mniej, niż o 7 kilometrów.

§ 3.

Koncesję na otworzenie apteki udzielić należy dopiero po stwierdzeniu z urzędu lub na skutek wniesionego podania o koncesję, że założenie apteki odpowiada warunkom § 23 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., względnie art. 353 rosyjskiej ustawy lekarskiej, wydanej w 1905 r. W tym celu zażądać należy umotywowanej opinji:

1) starostwa odnośnego powiatu,

2) wydziału powiatowego, a w miastach, wydzielonych z powiatu — magistratu o potrzebie utworzenia nowej apteki z uwzględnieniem stanowiska, w którem apteka ma być założona, biorąc pod uwagę wygodę mieszkańców,

3) właścicieli sąsiednich aptek (w osiedlach, posiadających jedną aptekę, właściciela tej apteki, w osiedlach, posiadających więcej aptek, właścicieli trzech najbliższych aptek w osiedlu, a w osiedlach nieposiadających jeszcze aptek — conajmniej trzech właścicieli najbliższych aptek w sąsiednich osiedlach) z poleceniem dołączenia wykazu liczby recept, wyekspedjowanych w ciągu trzech lat ostatnich z apteki, oraz wykazu, ustalonego przez władze skarbowe obrotu apteki w ciągu trzech lat ostatnich.

Opinje właścicieli aptek, wysłane po upływie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, nie podlegają rozpatrzeniu.

§ 4.

Koncesję na założenie apteki nadawać należy w drodze konkursu.

Konkursy te winny być według załączonego wzoru ogłaszane w „Monitorze Polskim", a odpisy ogłoszonego konkursu winny być jednocześnie przesłane do wiadomości prasy i organizacyj fachowych.

W razie stwierdzenia wyjątkowo wybitnych zawodowych lub społecznych i obywatelskich zasług petenta, Ministrowi Spraw Wewnętrznych, bądź z urzędu, bądź na wniosek wojewódzkiej władzy administracji ogólnej przysługuje prawo udzielenia koncesji w drodze wyjątku bez ogłaszania konkursu.

W tym wypadku jednak petent winien zadośćuczynić wymaganiom § 5 niniejszej instrukcji, w szczególności winien posiadać prawo do zarządu apteką.

§ 5.

Od ubiegających się o uzyskanie koncesji należy żądać złożenia opatrzonego przepisaną opłatą stemplową podania, do którego winny być dołączone:

1) oryginalny dyplom na stopień magistra, wzgl. prowizora farmacji,

2) stan służby zawodowej, wydany przez inspektora farmaceutycznego, w którego okręgu kandydat pełni lub pełnił ostatnio służbę zawodową, względnie stan służby, wydany przez uprzednie władze zaborcze lub okupacyjne,

3) dowód obywatelstwa polskiego,

4) świadectwo moralności, wydane przez władze policyjne,

5) dowód posiadania środków na założenie apteki,

6) dowody pracy naukowej, społecznej lub obywatelskiej, o ile kandydat je posiada,

7) zobowiązanie, że osobiście będzie zarządzać i prowadzić aptekę z chwilą jej uruchomienia, oraz że w przeciągu conajmniej 5 lat od tej chwili nie odsprzeda, nie wydzierżawi i nie odda w administrację poręczającą tej apteki innemu zawodowcowi,

8) własnoręcznie napisane curriculum vitae, w którem powinno być wyraźnie zaznaczone, czy kandydat kiedykolwiek uzyskał koncesję na otwarcie apteki, czy posiadał lub posiada aptekę i gdzie mianowicie,

9) kandydaci, którzy posiadają własne apteki, winni nadto złożyć deklarację, że zrzekają się dotychczasowej koncesji w razie otrzymania nowej.

Nieposiadający oryginalnego dyplomu na stopień magistra, względnie prowizora farmacji, mogą składać je w odpisach sądownie lub rejentalnie uwierzytelnionych, lub też składać urzędowe dokumenty, stwierdzające, że posiadają te stopnie.

Nieposiadający żadnego z tych dokumentów winni składać zaświadczenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, że przysługuje im prawo ubiegania się o koncesję.

§ 6.

Podania, które wpłynęły przed ogłoszeniem konkursu, winny być traktowane narówni z wniesionemi na skutek ogłoszonego konkursu, wobec czego kandydaci, którzy wnieśli podanie wcześniej, żadnego pierwszeństwa nie mają.

Petentów, którzy wnieśli podania o koncesję przed ogłoszeniem konkursu, bez wymaganych załączników, należy wezwać niezwłocznie do uzupełnienia podania w ciągu 14 dni.

Przed upływem czasu, pozostawionego do uzupełnienia wniesionych podań, nie należy rozstrzygać konkursu.

§ 7.

Przy rozstrzyganiu konkursu, o ile większa liczba kandydatów złożyła podania o udzielenie koncesji na

założenie apteki, winny być brane pod uwagę następujące dane:

1) posiadanie wyższych kwalifikacyj naukowych oraz wykazanie się pracami naukowemi,

2) posiadanie bez dłuższej przerwy większej lub mniejszej liczby lat pracy zawodowej po ukończeniu studjów farmaceutycznych, a w szczególności większej liczby lat zarządu aptekami,

3) inwalidztwo w związku ze służbą czynną w wojsku polskiem lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych,

4) zasługi obywatelskie i prace społeczne, przemawiające na korzyść kandydata,

5) uzdolnienie do samodzielnego prowadzenia apteki ze względu na stan zdrowia.

Pierwszeństwo przy udzielaniu koncesyj przysługuje tym kandydatom, którzy dotychczas nie otrzymali koncesji na aptekę, z wyjątkiem tych kandydatów, którym koncesje łącznie z urządzeniem apteki zostały skonfiskowane bez odszkodowania przez władze zaborcze.

§ 8.

Do służby zawodowej wliczać należy także:

1) czas służby w wojsku polskiem lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych, podczas wojny,

2) czas służby w polskich wojskowych zakładach sanitarnych,

3) prace o charakterze pedagogiczno - naukowym w zakładach i laboratorjach farmaceutycznych uniwersyteckich, oraz pracę fachową w pracowniach badawczych lub wytwórniach chemiczno - farmaceutycznych.

Czas, spędzony na służbie państwowej polskiej w charakterze administracyjnego urzędnika farmaceutycznego, oficera - aptekarza, kierownika pracowni badawczej lub działu fachowego wytwórni chemiczno - farmaceutycznej należy zaliczyć do czasu zarządzania apteką od chwili uzyskania uprawnień do tego zarządu.

§ 9.

Odpis zawierającej prawne i faktyczne uzasadnienie decyzji, której mocą koncesja na założenie apteki została udzielona jednemu z kandydatów, winien być przesłany:

1) wszystkim stającym do konkursu kandydatom,

2) właścicielom aptek, którzy w czasie otwarcia złożyli nieprzychylne opinje,

3) właścicielom aptek, którzy na skutek ogłoszonego konkursu wnieśli swe sprzeciwy.

Wszystkim wymienionym pod p. p. 1, 2 i 3 przysługuje prawo wniesienia od tej decyzji odwołania zgodnie z obowiązującemi w tej mierze przepisami.

§ 10.

Z chwilą uprawomocnienia się decyzji wojewódzkiej władzy administracji ogólnej lub wydania w administracyjnym toku instancyj na skutek wniesionego odwołania decyzji ostatecznej, należy koncesjonarjuszowi przesłać dokument koncesyjny (wzór w załączeniu), oraz uprzedzić go, że w ciągu roku od dnia doręczenia dokumentu koncesyjnego, obowiązany jest otworzyć pod własnym zarządem aptekę i że w przeciwnym razie koncesja traci moc obowiązującą (§ 27 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. i art. 354 ros. ustawy lekarskiej wyd. 1905 roku).

§ 11.

Należy odrzucić bez żadnego postępowania podanie o koncesję, jeżeli od daty prawomocnego odrzucenia poprzednio wniesionego podania z powodu stwierdzenia braku potrzeby otwarcia apteki w tej samej miejscowości nie upłynęły dwa lata.

§ 12.

Niniejsza instrukcja obowiązuje z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim". Jednocześnie uchyla się instrukcję z dnia 21 kwietnia 1921 r. o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego („Monitor Polski" Nr. 118, poz. 176 z roku 1921).

(—) *Sławoj Składkowski*
Minister Spraw Wewnętrznych

(Monitor Polski Nr. 136 z dn. 16 czerwca 1931 roku)

WZORY.

Załącznik 1 do § 11 Instrukcji.

KONCESJA.

Na mocy § 23 Ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. (o ile nie dotyczy miejscowości poza obrębem b. Królestwa Kongresowego, na mocy 353 art. rosyjskiej Ustawy lekarskiej wyd. 1905 r.) i rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. w przedmiocie udzielania koncesyj na zakładanie aptek (Dz. U. R. P. z 1920 r. 62, poz. 411 — Województwo — (Wydział Zdrowia Publicznego) w . . . . . . udziela magistrowi (prowizorowi farmacji) . . . . koncesję na otwarcie apteki publicznej w . . . . przy ulicy . . . . (w punkcie pomiędzy ulicami, względnie Nr. Nr. domów) . . . .

pieczęć M. P. (—) Podpisy.

Załącznik Nr. 2 do § 5 Instrukcji.

KONKURS.

Urząd Wojewódzki (Wydział Zdrowia Publicznego) w . . . . niniejszem ogłasza konkurs na utworzenie nowej apteki w . . . . (szczegółowo oznaczyć stanowisko nowej apteki) ze stanowiskiem przy ulicy . . . .

Koncesja będzie udzielona na zasadzie ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. (o ile to dotyczy miejscowości poza b. Królestwem Kongresowem, na zasadzie rosyjskiej ustawy lekarskiej wyd. 1905 r.), oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1920 roku Nr. 62, poz. 411).

Ubiegający się o uzyskanie tej koncesji winni w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" niniejszego konkursu nadesłać do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego) opatrzone przepisaną opłatą stemplową podanie, do którego należy dołączyć dokumenty, wyszczególnione w § 8 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 1 czerwca 1931 r. o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek („Monitor Polski" Nr. 136, poz. 204).

Właściciele aptek, od których opinje nie były żądane, a którzy sądzą, że przez utworzenie nowej apteki egzystencja ich aptek będzie zagrożona, mogą w terminie 4-tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim" wnieść do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego) umotywowane zarzuty w myśl przepisów instrukcji o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek („Monitor Polski" Nr. 136, poz. 204, z dnia 16 czerwca 1931 r.).

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Sprawozdanie

z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 23. III. 1935 r.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Nałęcz. J. Rabinowicz, Stef. Sabiniewicz oraz czł. Kom. Rew. kol. M. Stankiewicz.

Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia,
2. Sprawy finansowe i bilans za r. 1934,
3. Ustalenie terminu i porządku dziennego Plenum Zarządu Głównego,
4. Projekt Ustawy Aptekarskiej w opracowaniu Oddziału Poznańskiego,
5. Sprawa regulacji płac na terenie aptek prywatnych,
6. Dyżury świąteczne w aptekach,
7. Sprawy organizacyjne i propagandowe,
8. Sprawy bieżące,
9. Wolne wnioski.

1. Protokół po odczytaniu zatwierdzono.

2. W zastępstwie chorego skarbnika kol. Stockiego sprawy finansowe i bilans za r. 1934 zreferował kol. Cz. Nałęcz, porównując poszczególne pozycje preliminowanych wpływów i wydatków z wpływami rzeczywistemi.

Z zestawienia wynika, że wpłynęło mniej z tytułu składek członkowskich o zł. 2.123,25 i z tytułu dopłat na „Kronikę Farmaceutyczną" mniej o zł. 1.159,95. W związku z wydaniem w roku ub. jubileuszowego numeru „Kroniki Farmaceutycznej", wydatki na Kronikę znacznie wzrosły, co spowodowało przekroczenie sum preliminowanych w przychodzie. Dzięki jednak nadwyżce budżetowej za r. 1933 zamknęliśmy rok 1934 nadwyżką w wysokości zł. 604,61.

W roku ub. zwiększyły się wydatki z tytułu Zjazdu Delegatów, Kongresu Międzynar. Unji Farm. Prac oraz Kongresu Federacji Farmac. Słowiańskich. Wydatków tego rodzaju nie przewiduje się w roku bieżącym.

Ponadto kol. Nałęcz omówił sprawę nadmiernych zaległości niektórych Oddziałów, a szczególnie Oddziału Łódzkiego, Krakowskiego i Lwowskiego. Porównując wydatki i wpływy z niektórych Oddziałów, dochodzimy do bardzo smutnych rezultatów, a mianowicie, że wydatki Zarządu Głównego na Kronikę dla niektórych Oddziałów (Łódź) przewyższają całkowite wpływy z danego Oddziału.

Po wszechstronnej dyskusji postanowiono bilans zatwierdzić i udzielić monit Zarządowi Oddziału Łódzkiego spowodu nieakuratnego wpłacania składek.

Ponadto kol. Nałęcz zreferował sprawę udzielonych zapomóg z funduszu bezrobocia i inne wydatki, które Komitet Wykonawczy zatwierdził po dzień 23.III r. b.

3. Przyjmując pod uwagę, że prezes Zarządu Głównego kol. Edm. Szyszko dnia 1.IV rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy, postanowiono upoważnić do pełnienia obowiązków prezesa — kol. J. Rabinowicza, a Plenum Zarządu Głównego zwołać na dzień 18 i 19 maja z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Plenum,
2) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:
   a) ogólne,
   b) finansowe,
3) Ustawa aptekarska — referent kol. Cz. Nałęcz
4) Kasa Płac — referent kol. Edm. Szyszko,
5) Reorganizacja ubezpieczeń społecznych i stosunek do aptek Ubezpieczalń Społecznych,
6) Warunki płacy i pracy oraz sprawa dyżurów świątecznych w aptekach publicznych,
7) Omówienie dalszej polityki zawodowej Związku,
8) Kronika Farmaceutyczna,
9) Wnioski Komitetu Wykonawczego,
10) Sprawy bieżące,
11) Wolne wnioski.

4. Projekt ustawy aptekarskiej w opracowaniu Oddziału Poznańskiego zreferował kol. Sabiniewicz, a następnie przeprowadzono dyskusję, w której zabierali głos wszyscy obecni na posiedzeniu. W dyskusji wskazano, że projekt odbiega od dotychczasowej zasadniczej linji Związku oraz posiada liczne luki i usterki prawne.

W wyniku dyskusji powierzono zreferowanie projektu ustawy rządowej kol. Cz. Nałęczowi w myśl dotychczasowej wytycznej linji Związku, pozostawiając możność kol. Sabiniewiczowi zgłoszenia na Plenum odrębnego stanowiska Oddziału Poznańskiego.

5. Kol. Nałęcz zreferował rozpoczęte kroki na terenie m. st. Warszawy w sprawie ustalenia normy płacy na podstawie umowy zbiorowej. Na powyższy temat odbyła się już jedna konferencja z Warsz. Tow. Farmac. Sprawa jest w toku i trudno narazie przesądzić o jej dalszych wynikach.

6. Punkt powyższy zreferował kol. Nałęcz zaznaczając, że sprawa wprowadzenia kolejnych dyżurów w niedziele i święta jest nadal aktualna. Zarówno Zarząd Główny jak i Oddział Warszawski czynią przygotowania, celem skłonienia władz do wydania analogicznych zarządzeń, jak w województwie lubelskiem.

7. Kol. Nałęcz zreferował dotychczasowe prace w tym kierunku Komitetu Wykonawczego i Zarządu Oddziału Warszawskiego które Komitet Wykonawczy zaakceptował.

8. a) postanowiono zgłosić wniosek na Plenum Zarządu Głównego w sprawie budowy domu na własnym placu w Zalesiu Górnem,
   b) w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych i aptek Ubezpieczalń Społ. postanowiono zająć stosunek rzeczowy,
   c) w sprawie przekraczania godzin pracy w aptekach postanowiono wezwać Oddziały, żeby interwenjowały u inspektorów okręgowych i każdorazowo zawiadamiały Zarząd Główny,
   d) sprawę przystąpienia Związku do Spółdzielni „Prasy Pracowniczej" postanowiono przekazać na Plenum Zarządu Głównego,
   e) po odczytaniu pisma T-wa Przyjaciół Wydz. i Oddziałów Farmac. przy Uniwersytetach w Polsce w sprawie utworzenia nadrzędnej

organizacji, celem reprezentowania ogólnej opinji zawodu farmaceutycznego w obronie jego postulatów postanowiono, że Z. Z. F. P. gotów jest współpracować w takiej organizacji pod warunkiem, jeżeli organizacja powyższa wcieli do swego programu i sprawy zawodowe żywo interesujące ogół pracowników. Deklarację w tym kierunku powierzono opracować kol. Cz. Nałęczowi. Reprezentowanie Związku w powyższej organizacji powierzono kol. Edm. Szyszko, kol. Cz. Nałęczowi, kol. Cz. Fink-Finowickiemu, kol. M. Stankiewiczowi i kol. J. Rabinowiczowi.

f) po rozpatrzeniu podań kol. G. i F. — b. pracowników apteki Ubezp. Społ. w sprawie udzielenia zapomóg na prowadzenie procesu o odszkodowania, postanowiono wypłacić po zł. 100 (sto),

g) postanowiono zapisać Związek na członka T-wa Przyjaciół Zalesia Górnego,

h) sprawozdanie Prezydjum w sprawie wystąpienia Związku o nadanie większej ilości koncesyj na apteki przyjęto do wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto.

SPRAWOZDANIE

z Rocznego Walnego Zebrania Członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., odbytego w dniu 30 marca 1935 r.

Obecnych 90 członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokółu z poprzedniego nadzw. walnego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu:
   a) ogólne,
   b) finansowe.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wybory władz Związkowych:
   a) Zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej,
   c) Sądu Koleżeńskiego.
6. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes kol. Cz. Nałęcz. Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację kol. Edm. Szyszko, na asesora kol. W. Domańskiego. Protokółował kol. Eug. Konopski.

Protokół z poprzedniego zebrania przyjęto z poprawką zgłoszoną przez kol. Górzkowskiego w sprawie uchwał zebrania odnośnie Kasy Płac i wolnego osiedlania się, a mianowicie, nieuzależniania systemu koncesyjnego od umów zbiorowych i Kasy Płac.

W zastępstwie sekretarza sprawozdanie sekretarjatu Oddziału za ubiegłą kadencję odczytał kol. H. Sauczek w następującem brzmieniu:

Ustępujący dziś Zarząd został wybrany na walnem nadzwyczajnem zebraniu w dn. 17 listopada r. 1934.

Na pierwszem swem posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — kol. Cz. Nałęcz, wice-prezes — kol. M. Stankiewicz, sekretarz — kol. A. Kresowiecki, skarbnik — kol. Edm. Górzkowski, gospodarz lokalu — kol. Ojrzyński Adolf, bibljotekarz — kol. M. Baranowska, referat aptek Ubezp. Społ. — kol. Józef Rabinowicz, referat aptek prywatnych — kol. M. Stankiewicz, członkowie Zarządu: kol. kol. Henryk Sauczek i Stan. Plaskota — zorganizowanie kolegów z aptek prywatnych.

Komisja Rewizyjna: przew. — kol. Henryk Jakubowski, członkowie kol. kol. J. Mućko i R. Skoryna.

W pracy swej aczkolwiek bardzo krótkiej bo 4-ro miesięcznej, Zarząd nakreślił proponowany przez prezesa kol. Nałęcza w przemówieniu swem na walnem zebraniu w dn. 17 listopada r. ub. program, a mianowicie:

1. Wewnętrzna praca organizacyjna, polegająca na wciągnięciu do Związku kolegów niezrzeszonych.
2. Walka o utrzymanie odpowiedniej skali płac.
3. Walka z siłami niefachowemi.
4. Propaganda i utrzymanie stosunków z organizacjami społecznemi i zawodowemi.

Celem zorjentowania się, jakie uposażenie mają koledzy w aptekach prywatnych, Zarząd rozesłał do wszystkich aptek ankietę w sprawie warunków pracy i płacy. Na sto kilka aptek warszawskich otrzymaliśmy 47 odpowiedzi. Należy zaznaczyć, że z nadesłaniem odpowiedzi koledzy się nie kwapili. Członkowie Zarządu musieli jeszcze wszystkim przypominać telefonicznie, a bardzo często chodzić osobiście.

Przeprowadzona ankieta wykazała, że pensje w aptekach prywatnych są niepomiernie niskie.

Dążąc do unormowania płac w aptekach prywatnych, Zarząd zwrócił się do Warsz. Tow. Farm. z propozycją odbycia wspólnej konferencii celem zawarcia zbiorowej umowy, którаby obowiązywała wszystkich pp. właścicieli aptek warszawskich. Odbyto jedną konferencję, na której przedstawiciele Warsz. Tow. Farm. oświadczyli, że są skłonni zawrzeć umowę zbiorową ze Związkiem, lecz muszą mieć pełnomocnictwa od właścicieli aptek, które spodziewają się uzyskać na najbliższem zebraniu. Zarząd opracował skale płac dla pracowników aptek prywatnych, która będzie przedłożona na następnej konferencji z W. T. F.

W sprawie świąt Bożego Narodzenia Zarząd kilkakrotnie konferował z przedstawicielami W. T. F. Następnie delegacja Związku była w tej sprawie u p. Nacz. Wydz. Farm. Dep. Sł. Zdr. Mr. Sokolewicza i złożyła pismo w Polskiej Katolickiej Ajencji Prasowej. Ajencja powyższa zamieściła przychylny dla nas komunikat prawie we wszystkich pismach warszawskich i w prasie prowincjonalnej. Właściciele aptek zgodzili się na połowiczne załatwienie sprawy t. j. połowa aptek była zamknięta w I-szy dzień Bożego Narodzenia, druga zaś połowa będzie zamknięta w I-szy dzień Wielkiej Nocy. Interwencja nasza widocznie odniosła skutek, gdyż wojewoda lubelski wydał okólnik do starostw województwa lubelskiego, nakazując wprowadzenie kolejnych dyżurów aptek publicznych w niedziele i święta w tych miastach, w których istnieje więcej niż jedna apteka. Okólnik powyższy wydrukowany jest w Nr. 5 „Kroniki Farmaceutycznej".

Mając już precedens Zarząd złożył memorjał na ręce komisarza rządu p. Jaroszewicza w sprawie wprowadzenia takich dyżurów w aptekach warszawskich.

Czynione są zakusy na skasowanie podwójnej zmiany. Mieliśmy tego przykład w dwóch aptekach w Warszawie, a mianowicie: apt. Szreniawskiego i Rosnera. Na interwencję Związku podwójna zmiana została przywrócona, lecz kolega członek zarządu, pracujący

w jednej z tych aptek dostał z tego powodu wymówienie.

Ogół pracowników aptek prywatnych jest zbyt bierny i niema sposobu przeciwstawienia się wyzyskowi. Wielu nie należy do Związku, widocznie nie mogą zrozumieć, że uzyskanie lepszych warunków bytu zależy od organizacji.

Na nadzwyczajnem Walnem zebraniu pracowników aptek prywatnych, odbytem w grudniu r. ub. w sprawie świętowania tak uroczystych świąt jak Boże Narodzenie, Wielkanoc — była mała ilość kolegów. Wszyscy obecni zgodzili się być delegatami aptek, przyrzekli dopomagać Zarządowi w organizowaniu aptek prywatnych i wciąganiu niezrzeszonych kolegów do Związku.

W Ubezpieczalni Społecznej m. Warszawy, gdzie jeszcze pracuje około 200 farmaceutów, spowodu epidemji grypy od stycznia czynność w aptekach znacznie się zwiększyła. Personel aptek uszczuplony już do minimum, zmuszony jest do wykonywania nadmiernej ilości recept i częstokroć zatrzymywany jest do godz. 12-ej lub 1-ej w nocy. Ubezpieczalnia Społeczna będąc w ciężkich warunkach materjalnych niechce powiększać personelu farmaceutycznego, przeciwnie, jeszcze redukuje. Kierownicy aptek, którzy nie tak dawno byli zwykłymi szeregowymi pracownikami w Ubezpieczalni, obecnie będąc naszymi zwierzchnikami, licytują się między sobą, który z nich potrafi więcej wycisnąć z pracowników.

Koledzy w obawie o posady nie śmią przeciwstawić się złu i chociaż z wielką szkodą dla zdrowia, ścigają się w wyrabianiu większej ilości recept. Wytworzyła się sytuacja nie do zniesienia.

Zarząd niejednokrotnie konferował z władzami Ubezpieczalni wskazując na nienormalne warunki pracy, na przeciążenie, żądając przyjęcia zastępców na czas wzmożonej czynności.

Ubezpieczalnia przyjęła 15 zastępców, lecz to nie wystarcza.

Dnia 17 marca r. b. odbyło się walne nadzwyczajne zebranie pracowników Ubezp. Społ., na którem jednogłośnie przyjęto rezolucję o wyrabianiu przez asystenta przeciętnie 10 recept na godzinę i nie pracowaniu po godz. 10-ej wieczór. Zarząd rezolucję doręczył władzom Ubezpieczalni, uprzedził naczelnego aptekarza i wszystkich kierowników aptek o naszem postanowieniu.

W biurze pośr. pracy mamy zarejestrowane 22 osoby. Część zgłoszeń jest z prowincji. Posad biuro udzieliło 21.

Zarząd Oddziału utrzymuje ścisły kontakt z Radą Okręgową Unji Pracowników Umysłowych i Instytutem Oświaty Pracowniczej. Delegatami do R. O. Unji od Związku są kol. kol. R. Stocki, M. Stankiewicz i R. Skoryna. Przedstawicielem naszym w Instytucie Oświaty Pracowniczej jest kol. W. Hirschhauer.

Za okres od 1 grudnia 1934 r. do 30 marca r. b. odbyło się 7 posiedzeń Zarządu, zebrań pracowników aptek prywatnych 1, zebrań pracowników aptek Ubezp. Społ. 2.

Dnia 11 grudnia r. ub. zorganizowała się przy Związku Sekcja Kobieca. Celem Sekcji Kobiecej jest utrzymanie ścisłego kontaktu z pracą kobiet na terenie

Wydziału Kobiecego Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. oraz zorganizowanie wszystkich koleżanek przy naszym Związku. Na przewodniczącą sekcji została wybrana kol. M. Baranowska, na sekretarkę kol. E. Czechowska.

Oddział Warszawski liczy 502 członków, w tem profesorów — 3 (czł. honor.), doktorów farm. — 4, mag. farm. — 298, asystentów — 198. Kobiet — 201, mężczyzn — 301.

Za okres od 1 grudnia 1934 r. do 30 marca 1935 r. przyjęto do Związku 22 członków.

Obszerne uzupełnienie sprawozdania wygłosił kol. Cz. Nałęcz, motywując postawienie na porządku dziennym sprawy wyboru władz Oddziału. Sprawozdanie kol. Nałęcza zamieszczamy na osobnem miejscu.

Sprawozdanie skarbowe i bilans za r. 1934, zamknięty nadwyżką zł. 4.307.54 wygłosił skarbnik kol. Edm. Górzkowski.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. H. Jakubowski, odwołując się w konkluzji do walnego zebrania o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

W dyskusji kol. F. Wierzejski poruszył sprawę aptek lekarzy domowych.

Kol. Wasilewski odwołał się do Zebrania, by nie zasklepiać się wyłącznie w sprawach ekonomicznych, lecz bronić również spraw ogólno-zawodowych.

Kol. Jankiewicz omawiając sprawozdanie skarbowe jest zdania, że pozycja ruchomości w budżecie jest zbyt wysoka i należy większy % odliczać na amortyzację.

Kol. Marczewski porusza sprawę solidarności koleżeńskiej i zapytuje, jak Związek zamierza bronić pomocników, którzy również mają prawo do życia.

Kol. Rabinowicz w swem przemówieniu daje odpowiedź przedmówcom, wyjaśniając, że Związek nie uchylał się nigdy od współpracy z P. P. T. F., lecz obecnie, gdy Związek postawił na porządku dziennym kwestję wynagrodzenia w aptekach prywatnych, okazało się trudnem znalezienie wspólnej platformy porozumienia. Sprawa zapewnienia egzystencji pomocnikom leży również na sercu Związkowi, a ewent. wprowadzenie Kasy Płac ureguluje tę sprawę.

Kol. Łopacki rozwija ideę upaństwowienia aptek, ponieważ jest przekonany, że ani system koncesyjny, ani system wolnego osiedlania się nie rozwiązuje zagadnienia.

Kol. Rabinowicz dowodzi nierealność tych projektów w obecnym ustroju.

Kol. Nałęcz omawia różnice charakterystyczne w naszym zawodzie, spowodowane podziałem na 2 odłamy—pracodawców i pracowników i stąd wynika trudność w prowadzeniu akcji w kwestjach ogólno-zawodowych przez wszystkich zawodowców. Głównej przyczyny pauperyzacji dopatruje się w braku zdecydowanej woli ze strony pracowników. Sprawę płac postawiono na miejscu naczelnem naszych żądań. P. P. T. F. zaczyna znajdować u siebie zrozumienie dla tej sprawy, pragnie jednak załatwić ją jednostronnie bez udziału pracowników i nie po myśli naszych żądań. Sprawa dyżurów świątecznych została przekazana czynnikom rządowym. Trudność walki z punktami rozdawnictwa leków leży w fakcie, że jest to już instytucja usankcjonowana prawem.

W wyniku głosowania postanowiono udzielić absolutorjum ustępującemu Zarządowi przy jednym głosie wstrzymującym się od głosowania.

Kol. Edm. Górzkowski zgłasza nagły wniosek, domagający się zwołania Zjazdu Delegatów z jedynym punktem porządku dziennego: ustawa aptekarska. Nagłość wniosku została przegłosowana. Za nagłością wypowiedziało się 2 kolegów.

Kol. Edm. Szyszko stawia wniosek o ponowne wybranie ustępującego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego przez aklamację. Wniosek przeszedł przy 1 głosie sprzeciwu.

Kol. Jankiewicz omawia preliminarz budżetowy na r. 1935.

Preliminarz budżetowy na r. 1935, wyrażający się w przychodach sumą zł. 18.389,56, w rozchodach sumą zł. 17.983, 76 został przyjęty jednogłośnie.

Kol. Jankiewicz wyjaśnia zebranym głębsze przyczyny, które powodują ograniczenia w ubezpieczeniach społecznych i odsuwają na bardzo daleki plan marzenia o upaństwowieniu służby zdrowia. Jest z całem uznaniem dla obecnego posunięcia Zarządu o wydaniu większej ilości koncesyj. Jest przeciw wnioskowi kol. Górzkowskiego, uważając go za przedwczesny i wymagający bardziej szczegółowego omówienia.

W tym duchu przemawia dalej kol. Nałęcz, proponując zwołanie kilku zebrań dyskusyjnych na powyższy temat.

Kol. kol. Szyszko, Rabinowicz i Jankiewicz proponują otworzenie publicznej dyskusji na plenum Zarządu Głównego po przygotowaniu referatów i zebraniu odpowiednich materjałów.

Wniosek kol. Górzkowskiego większością głosów upadł.

Propozycję kol. kol. Nałęcza, Jankiewicza i Rabinowicza o zebraniach dyskusyjnych na temat ustawy aptekarskiej przyjęto większością głosów.

Kol. H. Jakubowski zgłosił wniosek domagający się zastąpienia pragmatyki służbowej w Ubezpieczalniach — umową zbiorową.

W dyskusji, w której zabierał głos kol. Nałęcz i Krzętowski, wnioskodawca zgodził się na przekazanie swojego wniosku do sekcji pracown. aptek Ubezpieczalni Społ. celem omówienia i wzięcia pod uwagę.

Zebranie zamknął przew. kol. Edm. Szyszko o godz. 2 m. 40 w nocy, dziękując przybyłym za zainteresowanie i prowadzenie dyskusji na właściwym poziomie.

* * *

Przemówienie sprawozdawcze prezesa Oddziału, kol. Cz. Nałęcza, wygłoszone na Walnem Zebraniu w dn. 30. III. r. b.

Szan. Koleżanki i Koledzy!

Usłyszeliśmy krótkie sprawozdanie Sekretarjatu z naszej kadencji od dnia 17 listopada roku ub. Sprawy omówione przez mego przedmówcę będę jeszcze raz poruszał o tyle, o ile wiążą się z naszą szerszą polityką zawodową i pracowniczą.

Na Walnem Zebraniu w listopadzie roku ub. poruszyłem wiele zasadniczych i aktualnych zagadnień, jak pracowniczych tak i zawodowych. W tym krótkim okresie czasu miało już miejsce parę zasadniczych zdarzeń, na które wskazywałem na ostatniem zebra-

niu. W przemówieniu swem wskazywałem na konieczność zwrócenia wszystkich naszych wysiłków w kierunku przebudowy ustroju aptekarskiego, uwzględniającego interesy szerokiego ogółu kolegów, jak również na pewne załamanie się ubezpieczeń społecznych. W miarę możności i sił staraliśmy się w okresie krótkiej kadencji wykonać maksimum programu jaki został zaakceptowany przez Was na Walnem Zebraniu. Sądzę, że każdy z Was, Sz. Koledzy, czytając „Kronikę Farmaceutyczną" zaobserwował sam nasze w tym kierunku wysiłki. Rozpoczęliśmy pracę propagandową, zwróciliśmy się do władz państwowych w sprawie nadania większej ilości koncesyj. Posunięcia te dały już nam konkretne rezultaty. W sprawie płac zwróciliśmy się do Warsz. T-wa Farmaceutycznego, lecz bez pozytywnych rezultatów.

Mamy jeszcze jeden niezbity dowód, że przyszłość swą pracownicza możemy opierać tylko na stałej i wytężonej walce. Naga rzeczywistość jest dla nas nakazem, musi być naszym dogmatem przy ustalaniu metod walki o lepsze jutro pracownika. Słyszymy często nawoływania o trzymaniu wysoko sztandaru zawodu, a ani słowa o szarym pracowniku.

Szan. Koledzy!

Byliśmy zbyt wiele razy bici, żebyśmy nie doceniali należycie obecnej sytuacji. Musimy jasno sprecyzować swój program, musimy cały swój wysiłek skierować na wzmocnienie naszej sprawności organizacyjnej. Wreszcie musimy dołożyć starań i wysoko dzierżyć nasz sztandar pracowniczy. Musimy wyrobić wśród kolegów poczucie większej solidarności. Nasze uchwały muszą być dla nas obowiązującem prawem. Warunki płacy i pracy musimy ustalić sami i ściśle je przestrzegać.

Przechodząc obecnie do zagadnienia reorganizacji ubezpieczeń społecznych i ściśle związanych z tem restrykcyj budżetowych, co się boleśnie odbija na naszych kolegach w aptekach Ubezpieczalń Społecznych, to muszę skonstatować, że nieodzownym warunkiem zahamowania spadku uposażeń w aptekach Ubezp. Społ. jest uregulowanie płac w aptekach prywatnych.

Przeżywamy obecnie w Ubezpieczalni nową falę redukcyj personelu i uposażeń. Mówi się wyraźnie o zmianie pragmatyki służbowej od 1.VII i o wyeliminowaniu farmaceutów z pod działania pragmatyki. Wypłynie więc w najbliższym czasie nowa sprawa, a mianowicie zawieranie umowy z Ubezpieczalnią, do czego należy się przygotować wszechstronnie i gruntownie. Trzeba dokładnie ocenić obecną sytuację i przygotować odpowiednie środki zaradcze, które przedewszystkiem sprowadzają się do wzmocnienia więzów solidarności

Wiemy aż nadto dobrze, że obecne warunki płac w Ubezp. Społ. są już zbyt niskie, a nikt nas nie zdoła przekonać, że będzie lepiej i dlatego sądzę, że nasze ustosunkowanie się do Ubezpieczalni, nie przestając być rzeczowem, ulegnie radykalnej zmianie. Zdajemy sobie też sprawę, że system pracy w aptekach Ubezp. Społ. nas wyczerpuje do tego stopnia, że za parę lat większość z nas może być inwalidami pracy. Musimy solidarnie ustalić racjonalną normę pracy i skończyć raz na zawsze z „poganiaczami i wyścigowcami". Pozwolę zapytać się, gdzie jest nasze sumienie i etyka zawodowa?

Decydującym czynnikiem w każdej dziedzinie jest popyt i podaż. Zawód nasz też podlega temu prawu.

Pomimo tego nie możemy niedoceniać czynnika solidarności zawodowo-pracowniczej, znaczenia którego nie może nawet pomniejszyć prawo podaży i popytu. Jest anomalją, że praktykuje się w naszym zawodzie system bezpłatnej praktyki dla początkujących magistrów. System ten jest wygrywany przeciwko starszym pracownikom. Musimy dążyć w kierunku ustalenia płacy dla początkujących magistrów w granicach minimum egzystencji. Co się tyczy zatrudnienia w aptekach sił niefachowych, to musimy skonstatować, że apteki warszawskie nie są pod tym względem bez zarzutu. Skonstatowaliśmy m. in. fakt zatrudniania siły niefachowej w aptece dr. Arndta, z ust którego niejednokrotnie padały bardzo wzniosłe hasła zawodowe.

Jednem z zaleceń dla Zarządu była uchwała o Kasie Płac. Odpowiedni materjał w tej sprawie został już przygotowany i tylko krótki okres naszej kadencji nie pozwolił nam zająć się szerzej tą sprawą. Zebrany przez nas materjał będzie podstawą pracy dla przyszłego Zarządu.

Czyniąc przegląd naszych prac za ubiegłą kadencję, należy skonstatować, że wysiłki nasze szły po linji polepszenia sytuacji pracowników. Aczkolwiek nasze zamierzenia nie zostały uskutecznione całkowicie, to jednak musimy stwierdzić, że wobec bierności i ogólnej apatji, zrobiliśmy dużo. Mam pełne przeświadczenie, że o ile nasze prace pójdą dalej w dotychczasowem tempie, i jeżeli spotkają się z ogólnem poparciem, to zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Przeżywamy obecnie okres nieprzemyślanej reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Niema pewności, co się pozostanie z dotychczasowego aparatu ubezpieczeń. Konstatujemy tylko jedno, że pracujemy ponad siły przy ciągłym spadku liczby zatrudnionych farmaceutów i wysokości uposażeń w aptekach Ubezpieczalni Społ.

Po czternastu latach pracy w instytucji nie jesteśmy pewni, co nas czeka za trzy miesiące. Tak dalej być nie może. Stajemy wobec zagadnienia, jaki obrać dalszy kierunek naszej polityki zawodowej.

Obecnie tak się układają stosunki, że musimy stale czuwać, musimy stale obserwować wszelkie posunięcia dotyczące naszego zawodu, drobiazgowo je analizować i głęboko przemyślać każde swe posunięcie. Jeden krok nieopatrzny może pociągnąć za sobą bardzo przykre konsekwencje.

Jako oddział stołeczny naszego Związku mamy do spełnienia bardzo doniosłą i odpowiedzialną misję. Musimy być motorem oraz przykładem ruchu zawodowego wśród farmaceutów pracowników. Musimy dawać szeroką inicjatywę, musimy wyłonić ze swego grona ludzi zdolnych i energicznych, żeby mogli przewodzić naszemu ruchowi zawodowemu.

Z całą świadomością i zrozumieniem musimy podejść obecnie do rozwiązania poważnych zagadnień, dotyczących nas jako pracowników i jako zawodowców. Musimy przeanalizować nurtujące wśród nas prądy, dotyczące ustroju aptekarskiego i wybrać najkorzystniejszy dla nas, jako zawodowców i jako pracowników.

Jeżeli nie jesteśmy zdecydowani na powzięcie konkretnych w tej sprawie uchwał, to musimy przeprowadzić szeroką dyskusję i propagandę celem ostatecznego skrystalizowania linji wytycznej.

Jako organizacja pracownicza musimy w pierwszym rzędzie dbać o zapewnienie dla kolegów pracowników znośnych warunków egzystencji, odpowiadających naszemu stanowisku społecznemu. Fakt istnienia w aptekarstwie urzędowej taksy jest podstawą do uregulowania płac pracowniczych, jeżeli nie na drodze obustronnej dobrowolnej umowy, to drogą urzędową, a drogą taką może być Kasa Płac na wzór austrjackiej. Zagadnienie Kasy Płac jest obecnie przez Związek rozważane i po przestudjowaniu i zasięgnięciu opinji Sz. Kolegów Związek wystąpi z odpowiedniemi memorjałami do czynników rządowych. Nie możemy pozwolić na to, żebyśmy byli nadal objektem wyzysku jak ze strony aptek publicznych, tak i ze strony aptek zakładowych.

Pozostaje jeszcze najważniejsze zagadnienie, a mianowicie ustrój aptekarski. Tu wyłania się koncepcja systemu koncesyjnego oraz wolnego osiedlania się. Jeden i drugi system ma swoich zwolenników i przeciwników. Wreszcie sam system koncesyjny może być oparty na różnych podstawach. Można obrać system otwierania większej ilości aptek t. j. małych lub pozostać przy większych normach ludności. Zagadnienie powyższe ściśle się wiąże z unormowaniem warunków płacy i pracy. Unormowane warunki płacy i pracy stwarzają pewnego rodzaju stabilizację, dając możność pracownikowi operowania w granicach określonego budżetu na dłuższy okres czasu i same przez się są naturalną tamą do powiększenia ilości koncesyj. Sytuacja obecna pracowników jest wprost katastrofalna. Oprócz niskiego uposażenia pracownik niema pewności jutra i dlatego nawet za cenę niskiego zarobku we własnej aptece, dąży do jej posiadania w nadziei uzyskania upragnionego spokoju i pewnego gruntu pod nogami.

Wreszcie samodzielny i niezależny warsztat pracy daje duże wewnętrzne zadowolenie. Samodzielny warsztat pracy daje podstawę do wykazania szerokiej inicjatywy, czego nie posiadamy będąc pracownikami — i to jest właśnie głównym argumentem przemawiającym za nadawaniem większej ilości koncesyj.

Być może, należałoby szerzej omówić położenie na terenie aptek Ubezp. Społ., lecz przyjętym u nas zwyczajem sprawę powyższą pozostawiam do omówienia w sekcji pracowników aptek Ubezp. Społ., żeby nie przeciążać dzisiejszej dyskusji. Przenikając zaś głębiej w istotę dokonywanych obecnie reform w Ubezp. Społ. mogę tylko powiedzieć jedno, a mianowicie, że nie mamy podstaw do budowania swej przyszłości na aptekach Ubezpieczalni Społ., a musimy je traktować, jako przejściowe warsztaty pracy i nasz stosunek do nich może się opierać tylko na rzeczowem ustosunkowaniu się, jak do zwykłego pracodawcy bez żadnej łezki i sentymentu, jak to się praktykowało dotychczas, ponieważ nie zaobserwowaliśmy żadnego sentymentu w stosunku do nas ze strony władz Ubezpieczalni Społ.

Im będziemy silniej oddziaływać na nasze sfery zawodowe i społeczeństwo, tem prędzej przezwyciężymy opór przeciwnika. Musimy być ośrodkiem skupiającym w sobie całokształt zagadnień zawodowych. Musimy dążyć do tego, żebyśmy byli centrem twórczej myśli zawodowej.

Jesteśmy organizacją skupiającą w swych szeregach ludzi tylko co wkraczających w życie zawodowe oraz całe zastępy doświadczonych jednostek. Słowem, reprezentujemy odłam zawodu, któremu przysługuje największe prawo do zabierania głosu w sprawie przyszłości zawodu, a więc przedewszystkiem ustroju aptekarskiego. My chcemy stworzyć takie warunki w zawodzie, żebyśmy mogli oddychać pełną piersią. My nie bronimy starych zmurszałych redut, my szukamy nowych dróg, dróg jaśniejszych dla przeciętnego szarego zawodowca.

Cel powyższy osiągniemy tylko przy przestrzeganiu dyscypliny związkowej i etyki koleżeńskiej. Jest naszą chroniczną wadą, że my przypominamy sobie o Związku tylko wtenczas, gdy go potrzebujemy, a nie zachowujemy ciągłości pracy organizacyjnej. Nie możemy żyć nadal od wypadku do wypadku, musimy zawczasu każdą sprawę omówić i przemyśleć. Stanowimy Oddział Związku posiadający przeszło 500 członków, a więc dość liczebny, musi tylko zapanować wśród nas inny duch. Musimy się przebudzić, musimy wreszcie zdobyć się na wysiłek poparcia swych żądań mocniejszymi argumentami niż dotychczas.

Pamiętajmy zawsze o jednem, że nikt dla nas nie będzie wyciągał kasztanów z ognia. Przeżywamy obecnie przełomowy moment w życiu farmacji i dlatego nie możemy być nie przygotowani i bezczynni. Musimy być czujni, musimy stale pracować nad wewnętrznem wzmocnieniem naszej organizacji, pamiętając, że tylko w jedności siła.

W SPRAWIE DYŻURÓW ŚWIĄTECZNYCH.

Dnia 29.III. r. b. delegacja Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. złożyła nast. memorjał:

Do
Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy

Dotychczasowy system pracy w aptekach publicznych jest bardzo uciążliwy dla farmaceutów pracowników, ponieważ ci ostatni zmuszeni są nietylko pracować codziennie bez wypoczynku niedzielnego, lecz ponadto ciąży na nich obowiązek pełnienia dyżurów nocnych.

W myśl obowiązujących przepisów o godzinach otwarcia i zamykania aptek decydują wojewódzkie władze administracji ogólnej, a w m st. Warszawie Komisarz Rządu.

Na skutek interwecji naszej organizacji, w miejscowościach posiadających więcej niż jedną aptekę, wprowadzono kolejne dyżury nocne. Zarządzenie powyższe było przyjęte przez sfery pracownicze z wielkiem zadowoleniem, a jak wykazała kilkunastoletnia praktyka — i z przychylnem stanowiskiem opinji publicznej.

Na podstawie doświadczenia możemy skonstatować, że ze względu na to, że lekarze nie ordynują w dni świąteczne, utrzymywanie wszystkich aptek w ruchu jest zbędne, ponieważ połowa lub nawet jedna trzecia część aptek warszawskich w zupełności podoła obsłużyć potrzebujących w te dni pomocy lekarskiej.

Farmaceuci pracownicy są bodaj wyjątkiem z pośród wszystkich zawodów, że zmuszeni są pracować codziennie, nie wyłączając świąt, bez specjalnej potrzeby w tych miejscowościach, gdzie jest więcej niż jedna apteka.

Zakłady o ruchu ciągłym dają pracownikom wzamian za pracę w święta — wolny dzień w tygodniu. W aptekarstwie tego rodzaju system nie praktykuje się. Farmaceuta pracownik nie korzysta ani z angielskich sobót, ani z wolnych świąt. Codzienna 7-godzinna i więcej praca w aptece działa bardzo ujemnie na zdrowie i wogóle na psychikę farmaceutów. Zawdzięczając takiemu systemowi pracy, farmaceuci pracownicy są pozbawieni możności brania szerszego udziału w pracy społecznej i kulturalnej. Ponadto farmaceuci pracownicy nie mając ani jednego dnia całego wolnego od pracy w ciągu tygodnia, są pozbawieni możności korzystania z dobrodziejstw słońca i powietrza, spędzając całe dnie w aptece.

Przyjmując pod uwagę wyżej przytoczone wywody, Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników uprzejmie prosi Pana Komisarza Rządu o wydanie na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.VIII.1930 r., § 29 (Dz. U. R. P. N.r 6 z dn. 26.I.1931 r.) zarządzenia o wprowadzeniu na terenie m. st. Warszawy stałych dyżurów kolejnych niedzielnych i świątecznych.

Jednocześnie pozwalamy sobie zakomunikować, że zarządzenie tego rodzaju zostało już wydane w województwie lubelskiem, odpis którego przy niniejszem załączamy.

Sekretarz: (—) *A. Kresowiecki.*

Przewodniczący: (—) *Czesław Nałęcz.*

Z SEKCJI KOBIECEJ PRZY ODDZ. WARSZ. Z. Z. F. P.

Dnia 26 marca b. r. w lokalu Zw. Zaw. Farm. Prac. odbyło się ogólne zebranie Wydziału Kobiecego Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. Zapowiedziany temat dyskusyjny „Czego żąda pracownica umysłowa od inspekcji pracy" został odłożony na następne zebranie w kwietniu.

Na zebraniu poruszany był temat „O podwójnem zarobkowaniu".

Przewodnicząca Wydziału Kobiecego p. Waśniewska zreferowała sprawę ustaw ograniczających prawa kobiet do pracy, poruszanych w memorjale p. Kościńskiego. Niema ograniczeń w możności zarobkowania mężatek: w Czechosłowacji, Szwajcarji, Francji, Rumunji, w Holandji za wyjątkiem zawodu nauczycielskiego. Ustawy ograniczające zatrudnienia mężatek istnieją w Austrji, Anglji i Niemczech.

Na temat powyższy wywiązała się długa i żywa dyskusja. Organizacje kobiece na dążność do ograniczeń pracy kobiet reagują rozmaicie. Większość związków i kongresów kobiecych wypowiada się przeciwko wszelkim ograniczeniom praw mężatek do pracy, a domaga się równości płac; takież stanowisko zajęły delegatki związków, będące na tem zebraniu. Następne zebranie Sekcji kobiecej Zw. Zaw. Farm. Prac. odbędzie się dnia 29 kwietnia o godz. 19.30, na które uprzejmie Sz. Koleżanki zapraszamy.

Sekretarka: (—) **Eug. Czechowska.**

Przewodnicząca Sekcji: (—) **M. Baranowska.**

* * *

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. w dniu 11. III. rb. zostały przyjęte w poczet członków następujące osoby:

1. Mag. Kozłowska Genowefa, 2. Prow. Zieliński Edward, 3 Mag. Krajewska Halina, 4. Mag. Burawski Jan, 5. Mag. Ozięblówna Zofja Walerja, 6. Mag. Gietko Wacław.

Z ODDZIAŁU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Sprawozdanie

z Walnego Rocznego Zebrania Z. Z. F. P. Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego, odbytego w dniu 27.I.1935 r. o godzinie 14.30 w lokalu własnym w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a.

Obecni na zebraniu koledzy: Laskowski, J. Dziedzic, Fr. Bendych, Zielański, Paszkowska, Bordziłowska, Kamińska, H. Ornowski, R. Tarasewicz, Bobrowski, Wesołowski, Tomalska, F. Bołądź, L. Mieszkis W. Stępkowski, Kabziński, A. Świerkowski, A. Kunicki, J. Kowalska, Bagieńska, Błeszyński, Podlipski L. Gąska, I. Jędreas, Lesisz, Zgadzaj, Kowalczykówna, Cholewianka, Staniszewska, Konopkówna, Tarkowski, Gruszczyński, Pomorski.

1) Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. Laskowski proponując na przewodniczącego kol. Ornowskiego, na sekretarkę kol. Kowalską, co zebrani jednogłośnie przyjęli.

Przewodniczący kol. Ornowski podziękował za wybór i poprosił do stołu prezydjalnego jako asesora kol. Bołądzia, poczem podał do wiadomości następujący porządek dzienny Walnego Zebrania, który zostaje przyjęty.

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania,
3) sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu:
   a) ogólne,
   b) kasowe,
4) dyskusja nad sprawozdaniem,
5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6) wybory nowych władz Oddziału:
   a) Zarządu (9 osób),
   b) Komisji Rewizyjnej (3 osoby),
7) zatwierdzenie budżetu Oddziału na rok 1935/6,
8) dyskusja nad obecnym ustrojem aptekarskim,
9) wolne wnioski,

2) Odczytany przez sekretarza Walnego Zebrania protokół z poprzedniego Walnego Zebrania zostaje przyjęty z poprawką, zgłoszoną przez kol. Tarasewicza, a mianowicie: w sprawozdaniu kasowem zamiast słowa „wierzyciele" ma być „weksle dłużników".

3) Sprawozdanie ogólne z działalności ustępującego Zarządu zreferował kol. Dziedzic. Ze sprawozdania wynika, że Oddział liczył członków na początku roku — 61, obecnie 57, z czego 2 czł. zostało wykreślonych za nieopłacanie składek członkowskich, 1 czł. zmarł i 1 wykreślony na własne żądanie. Zarząd odbył 17 posiedzeń, z czego z kierown. aptek 3, Kom. Rew. odbyła 2 zebrania. Walnych zebrań odbyto: zwyczajnych — 1, pracown. aptek Ubezp. Społ. — 4, z czego 2 z udziałem kol. Nałęcza. Komisyj powołano 4; do pertraktacyj z Dyrekcją Ubezp. Społecznej, do opracowania materjału do jubileusz. wyd. „Kroniki Farm.", retaksacyjną i budżetową. Komisja do pertraktacyj z Dyrekcją Ubezp. odbyła 9 konferencji, z czego 1 z udziałem przedstawiciela U. Z. Z. P. U. i kol. Nałęcza — sekretarza generalnego Zarządu Głównego oraz 1 z udziałem kol. Nałęcza. Materjał dostarczony przez Komisję retaksacyjną wskazuje nam, jak się rentuje prowadzenie własnych aptek przez Ubezp. Społeczną. Komisja budżetowa została powołana celem szczegółowego opracowania budżetu na rok następny, gdyż budżet zatwierdzony w roku ubiegłym był nierealny i został ze względu na nieprzewidzianą konieczność trzykrotnego wzywania na konferencje z Dyrekcją Ubezp. w sprawie płac kol. Nałęcza i dwukrotnego wysyłania delegata z Oddziału w tejże sprawie do Zarządu Głównego oraz wysłania 2 delegatów na Zjazd—przekroczony, o czem dowiedzą się koledzy ze sprawozdania kasowego. Oddział jest reprezentowany w Radzie Okręgowej U. Z. Z. P. U. przez kol. Laskowskiego i Bobrowskiego (skarbnik), w L. M. i Kol. przez kol. Kunickiego, w nowoutworzonym Zarządzie Farmaceut. Koła L. O. P. P. przy Obwodzie Powiat. L. O. P. P. przez kol. kol.: Mieszkisa i Dziedzica. Oddział jest członkiem Towarzystwa przyjaciół teatru miejskiego w Sosnowcu. Pism przeszło przez dzinnik podawczy 173. Kol. Dziedzic stwierdza, że Zarząd Oddziału był przeciążony pracą ze względu na dwukrotne wymówienia posad farmaceutom-pracownikom aptek Ubezpieczalni Społecznej i konieczność ciągłych pertraktacyj z Dy-

rekcją Ubezpieczalni oraz zbieranie materjału do tychże konferencyj. Pierwsze wymówienie i propozycje 35% obniżki poborów zakończono 8% obniżką, oraz drugie wymówienie zakończone zaszeregowaniem w myśl zmienionego § 37 pragmatyki służbowej, należy zawdzięczać mocnemu stanowisku członków Związku; bo gdybyśmy na pierwszej konferencji w grudniu ub. r., która trwała 6½ godz. zachwiali się — sprawa byłaby przegrana. Dzięki jednak zdecydowanej postawie ogółu kolegów, już następnego dnia zgodziła się Dyrekcja Ubezpieczalni na nasze warunki, które poszczególnym kolegom spowodowały może dość znaczne obniżki poborów, to jednak rozwiązaliśmy zasadniczo sprawę zaszeregowania i dziś już nie mamy pomocników aptekarskich w różnych grupach uposażeniowych. Z poczynań Zarządu wynikałoby, że farmaceuci są nadzwyczaj solidarni, tak mówią członkowie innych Związków, jednakże był wypadek wyłamania z tej solidarności, który został przez Zarząd ukarany. Kol. Dziedzic nawołuje kolegów do załatwiania wszelkich spraw formalnie, zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania.

3-a) Sprawozdanie kasowe, które odczytał skarbnik Oddziału, kol. Tarasewicz, przedstawia się jak następuje:

BILANS

netto Związku Zawod. Farmaceutów Pracown. R. P. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego na dzień 31.XII.34 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa w gotówce	zł. 454,31	Majątek Związku	zł. 3.626,31
Bank Handlowy	„ 2.509,—	Wierzyciele	„ 800,—
Pożyczki	„ 100,—		
Weksle	„ 1.203,—		
Książki	„ 160,—		
Razem:	zł. 4.426,31	Razem:	zł. 4.426,31

RACHUNEK WPŁYWÓW I WYDATKÓW

za okres od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1934 r.

WPŁYWY:		WYDATKI:	
Ze składek członk.	zł. 2.037,74	Zarząd Główny	zł. 1.130,80
„ „ na Kron. Farm.	„ 241,50	Kronika	„ 284,50
„ „ „ organiz.	„ 213,—	Rada Okr. U. Z. Z. P. U.	„ 100,00
„ „ „ bezrob.	„ 435,—	Utrzymanie lokalu	„ 268,—
„ „ „ F. O. M.	„ 280,—	Wydatki kancelaryjne	„ 362,50
% od wkładów	„ 81,11	Zapomogi	„ 479,86
Wpisowe	„ 10,00	Rozjazdy	„ 267,55
Dłużnicy	„ 254,10	Rozchody na delegacje	„ 613,54
Niedobór	„ 514,55	F. O. M.	„ 299,—
		Różne	„ 161,25
		Pożyczka na schron. L. M.	„ 100,—
Razem:	zł. 4.067,—	Razem:	zł. 4.067,—

4) W dyskusji nad sprawozdaniem zabiera głos kol. Bobrowski, który podkreśla brak zainteresowania sprawami związkowemi przez ogół kolegów; zaznacza, że praca ustępującego Zarządu była wielka i mozolna, a została w całości wykonana dzięki temu, że na stanowisku prezesa i sekretarza są kol. kol.: Laskowski i Dziedzic. Oświadczenie kol. Bobrowskiego zostało przez zebranych przyjęte oklaskami. W dyskusji nad sprawozdaniem kasowem zabrał głos kol. Błeszyński, prosząc o bliższe dane dotyczące przyczyn powstania niedoboru, oraz kol. Zgadzaj, mówiąc o konieczności zwoływania Nadzw. Waln. Zebr. członków w razie potrzeby uchwalenia budżetu dodatkowego. Odpowiedzi udzielił kol. Dziedzic, poczem na wniosek kol. Zielańskiego uchwalono jednogłośnie, aby niedobór pokryć z rezerw Oddziału.

5) Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Lesisz odczytał protokół z rewizji ksiąg kasowych i sekretarjatu, z którego wynika, że wszystko znaleziono w należytym porządku i stawia wniosek o uchwalenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Oddziału. Wniosek zostaje jednogłośnie uchwalony.

6) Przez tajne głosowanie zostali wybrani do Zarządu kol. kol.: Laskowski, Bołądź, Bobrowski, Bagieńska, Dziedzic, Jędreas, Kunicki, Tarasewicz i Zgadzaj, jako zastępcy: kol. kol.: Świerkowski, Mieszkis, Gąska oraz na wniosek kol. Dziedzica przez aklamację do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: Lesisz, Tarkowski i Bendych.

7) Kol. Bobrowski referuje budżet i wykazuje, że ze względu na skromne dochody Oddziału nie umieszczono pozycji na rozjazdy delegatów, proponuje uchwalenie dobrowolnego opodatkowania się celem zwiększenia sumy budżetowej. Kol. Dziedzic popiera wniosek kol. Bobrowskiego i proponuje dobrowolne opodatkowanie się w wysokości 50 groszy mies. Wniosek o opodatkowanie się oraz budżet na rok bieżący przewidujący w przychodzie i rozchodzie zł. 3.080 został jednogłośnie przyjęty.

Następnie zostaje jednogłośnie przyjęty wniosek kol. Dziedzica, aby dotychczasowe opodatkowanie się na F. O. M. w wysokości 1 zł. mies. rozbić na dwie pozycje, a mianowicie: 50 groszy na F. O. M. i 50 gr. na L. O. P. P. Na wniosek kol. Dziedzica większością głosów uchwalono asygnować z funduszu zapasowego na budowę Domu Społecznego w Sosnowcu zł. 100.

Kol. Dziedzic powołując się na przekroczenie budżetowe w roku ubiegłym stawia wniosek, aby Walne Zebranie upoważniło Zarząd Oddziału do dysponowania z funduszu zapasowego sumę zł. 300.— na pożyczki dla instytucji jak: F. O. M., L. O. P. P. i t. p. kol. Laskowski wnosi o zmniejszenie tej sumy do zł. 200.— Większością głosów przechodzi wniosek kol. Laskowskiego.

8) Kol. Dziedzic referuje sprawę obecnego ustroju aptekarskiego, mówi o atakach P. P. T. F. na apteki Ubezpieczalni Społecznej, oraz o ujemnych stronach projektu ustawy aptekarskiej. Odnośnie terenu Zagłębia Dąbrowskiego odczytuje punkt XI protokółu z posiedzenia Zarządu Koła Właścicieli Aptek Zagłębia Dąbrowskiego z dnia 8.VIII.1934 r., który brzmi: „Wszyscy aptekarze zobowiązują się nie angażować tych pracowników, którzy pracowali w aptekach na tut. terenie, bez zgody poprzedniego pracodawcy", następnie stawia wniosek o uchwalenie następującej rezolucji, uchwalonej na Walnem Zebraniu Oddziału Warszawskiego w dniu 17.XI. ub. r.:

Walne Zebranie członków Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej uważając, że główną przyczyną, która spowodowała obecny stan jest:

1) nadmierny napływ kandydatów do zawodu aptekarskiego,

2) zatrudnianie przy pracy fachowej personelu niewykwalifikowanego, zarówno przez apteki publiczne, jak i przez apteki zakładowe, masowe zakładanie punktów rozdawnictwa leków przez Ubezpieczalnie Społeczne z personelem niefachowym i uprawianie nielegalnego handlu lekami przez drogerje,

3) stosowanie daleko idących opustów przez apteki publiczne od taksy rządowej z jednoczesnym wyzyskiem pracowników.

4) stałe ataki właścicieli aptek na apteki Ubezpieczalni Społecznych, które należy uznać jednocześnie za atak na dotychczasowe warunki płacy i pracy farmaceutów w Ubezpieczalniach.

Przyjmując pod uwagę wyżej przytoczone, walne zebranie, celem poprawy położenia farmacentów, postanawia domagać się:

1) ograniczenia dopływu kandydatów do zawodu,

2) zastosowania surowych kar wobec osób uprawiających nielegalny handel lekami, jak i wobec posiłkujących się personelem niefachowym przy przygotowaniu i wydawaniu leków,

3) celem położenia tamy wyzyskowi farmaceutów-pracowników i spowodowania sprawiedliwszego uregulowania pracy i płacy, domagać się wprowadzenia Kasy Płac, wzorowanej na istniejącej Kasie Płac w Austrji,

4) Walne Zebranie stwierdza, że w Polsce istnieje największa norma ludności na jedną aptekę, wobec czego postanawia zwrócić się do Min. Opieki Społecznej o wydanie w najbliższym okresie czasu większej ilości koncesyj w całem Państwie, przynajmniej 10% liczby istniejących aptek,

5) Walne Zebranie uważa, że zwiększenie ilości samodzielnych warsztatów pracy wpłynie dodatnio na zmniejszenie bezrobocia,

6) Walne Zebranie widzi możliwość uregulowania poruszonych wyżej zagadnień w ramach obecnie obowiązującego systemu koncesyjnego, jednak, jeżeli zajdą okoliczności uniemożliwiające zapewnienie egzystencji dla farmaceutów-pracowników, to Walne Zebranie nie widzi celowości dalszego utrzymania takiego systemu, który zapewnia egzystencję tylko pewnej części zawodowców. W tym wypadku Walne Zebranie czuje się w obowiązku podjąć inicjatywę walki o taki system, w którym wszyscy członkowie zawodu mieliby możność rozwoju własnej inicjatywy przez swobodne zakładanie własnych warsztatów pracy,

7) niesłychany wyzysk farmaceuty pracownika nie jest spowodowany wyłącznie kryzysem gospodarczym, lecz zachłannością pracodawców. Otworzenie kilkudziesięciu nowych aptek podczas kryzysu jest widomem świadectwem, że kryzys nie dotknął aptekarstwa w takim stopniu, jak inne placówki gospodarcze,

8) Walne Zebranie konstatuje, że taksa laborum (taksa za pracę) przeznaczona przez Państwo na pokrycie kosztów utrzymania personelu farmaceutycz-

nego nie została zmieniona od 1928 r. Wobec dużej obniżki poborów pracowników w ostatnich latach, należy stwierdzić, że wpływy z taksy laborum idą na korzyść posiadaczy aptek i potęgowanie wzajemnej konkurencji ze szkodą dla pracowników,

9) System koncesyjny zwęża uprawnienia zawodowe farmaceutów nieposiadających koncesyj, stwarzając z nich obywateli upośledzonych drugiej kategorji; system koncesyjny zapewnia posiadaczom koncesyj pewność jutra i względny dobrobyt, nieposiadającym zaś koncesyj — nędzę, bezrobocie, niepewność jutra,

10) wysokie ceny aptek sprzyjają powstawaniu pseudo-aptek t. zw. składów aptecznych,

11) Walne Zebranie konstatuje, że znaczna większość przodujących i kulturalnych krajów Zach. Europy (Francja, Anglja, Szwajcarja, Belgja i w. in.) nie zna systemu koncesyjnego, lecz system wolnego osiedlania się,

12) w razie nieuwzględnienia postulatu o utworzeniu Kasy Płac lub określenia minimum egzystencji na podstawie przymusowej umowy zbiorowej — Walne Zebranie wzywa wszystkich farmaceutów-pracowników do energicznej walki wszelkiemi rozporządzalnemi środkami przeciw systemowi koncesyjnemu o prawo wolnego osiedlania się. Walne Zebranie wzywa wszystkich farmaceutów- pracowników do szerzenia prawdy o krzywdzącym nas ustroju aptekarskim,

13) Walne Zebranie poleca nowowybranemu Zarządowi powyższe uchwały ogłosić w jak najszybszym czasie oraz przystąpić do ich realizacji.

Rezolucja zostaje jednogłośnie przyjęta z tem, że p.p. 6 i 12 rozpatrzy nowowybrany Zarząd Oddziału i ewent. zmieni ich redakcję.

9) W wolnych wnioskach udzielają kol. kol.: Laskowski i Dziedzic informacyj kol. Pomorskiemu i Zgadzajowi w sprawie remanentu i ostatnio wprowadzonych ryczałtowych pracowników. Kol. Dziedzic zwraca się do kol. kierown. aptek, aby wszelkie sprawy sporne z Dyrekcją Ubezpieczalni załatwiali przez Zarząd Oddziału.

Na wniosek kol. Dziedzica zostaje jednogłośnie wybrana na korespondentkę Oddziału kol. Kowalska Janina. Na tem porządek dzienny został wyczerpany, kol. Ornowski podziękował zebranym za udział w obradach, zaś kol. Laskowski dziękując kol. Ornowskiemu za prowadzenie obrad, zebranie o godz. 20 min. 15 zamknął.

* * *

Dnia 3.II. b. r. Zarząd Oddziału ukonstytuował się jak następuje:

Kol. Laskowski Stefan — prezes,
Kol. Bołądź Florjan — viceprezes,
Kol. Dziedzic Jan — sekretarz,
Kol. Tarasewicz Rufin — skarbnik,
Członkowie Zarządu kol. kol.: Kunicki Antoni, Bagieńska Regina, Bobrowski Aleksader, Jędreas Ignacy, Zgadzaj Eugenjusz.

Na temże zebraniu, zgodnie z upoważnieniem Walnego Zebrania, uchwalono jednogłośnie dosłowne brzmienie p.p. 6 i 12 rezolucji uchwalonych na Walnem Zebraniu członków Oddziału w dniu 27.I. b. r.

Adres Oddziału: Zagłębia Dąbrowskiego Z. Z. F. P. — Będzin, ul. Browarna Nr. 17 — kol. Dziedzic Jan.

Z ODDZIAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Sprawozdanie

z Walnego Rocznego Zebrania Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Oddział Górnośląski.

W zebraniu wzięli udział koledzy: Berszakiewicz, Broniszówna, Chiciński, Heller, Kowalski, Koczubik, Kolesiński, Kurlusówna, Kropczyński, Mitko, Niemkiewicz, Pessel, Szustówna, Simińska, Stachowski, Strokosz, Trybulec i Pastor.

Porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego walnego zebrania i sekretarza,
3. Sprawozdanie:
   a) ustępującego zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej,
4. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum,
5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1935 rok,
6. Wolne wnioski.

1. Kol. prezes wita zebranych członków, dziękuje za przybycie, stwierdza prawomocność Walnego Zebrania i otwiera posiedzenie.

2. Przewodnictwo objął kolega Mitko wybrany przez aklamację, sekretarzuje kol. Kowalski.

3. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania kol. Berszakiewicz odczytuje swe sprawozdanie, omawiając całoroczną pracę i poczynione wysiłki dla dobra Związku i Kolegów. Kol. Koczubik w swem zwięzłem przemówieniu zdał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że w porównaniu z rokiem zeszłym widać poprawę zarówno we wpłacaniu składek jak też w wyrównywaniu przez członków zaległości.

Kol. Chiciński w imieniu Komisji Rewizyjnej stwierdza zgodność ksiąg kasy i pism, natomiast biorąc pod uwagę stopień zainteresowania się członków Związkiem zaznacza, iż poza nielicznemi jednostkami większość członków ogranicza się do stanowiska obserwatorów. Następnie kol. przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniami.

W dyskusji zabiera głos kol. Pessel, który między innemi stawia zarzut o nie informowaniu członków, stojących poza zarządem o przebiegu prac Związku oraz stosunkowo małą ilość odbytych posiedzeń.

Na zarzuty kol. Pessla odpowiedzieli kol. Berszakiewicz i Mitko, stwierdzając niemożność odbycia większej ilości zebrań z powodu zbyt krótkiej kadencji, co zaś do informowania członków o przebiegu pracy związkowej to sprawa powyższa natrafia na trudności od Zarządu niezależne zresztą sprawy pilne były załatwiane drogą korespondencji. Po zamknięciu dyskusji na wniosek kol. Chicińskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i po przerwie 15 minutowej wybrano do nowego Zarządu następujących kolegów: kol. Mitko — prezes, Kowalski — v. prezes, Koczubik — skarbnik, Chiciński — sekretarz, członkowie Zarządu: Kolesiński, Stachowski, Dives i Simińska.

Do Komisji Rewizyjnej weszli koledzy: Strokosz, Berszakiewicz i Trybulec.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę sił niefachowych oraz kwestję nowej Ustawy Aptekarskiej i Kasy Płac. Po ożywionej dyskusji uchwalono wniosek następującej treści: Z. Z. F. P. Oddz. Śląski wypowiada się za systemem koncesyjnym przy obniżeniu normy, przyczem o kwestji przydzielenia koncesji winny decydować organizacje zawodowe. Równocześnie wszyscy koledzy opowiedzieli się za Kasą Płac. Na tem posiedzenie zakończono.

Rozporządzenia władz.

ODPRAWY DLA PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI

W prasie codziennej ukazała się notatka, że Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, mające doniosłe znaczenie dla pracowników ubezpieczalni społecznych zwłaszcza w obecnym okresie zwiększonych redukcji.

W myśl tego orzeczenia prawo do odprawy przysługuje nie tylko tym zwolnionym pracownikom, którzy nie dali pracodawcy powodu do zwolnienia lub którzy zwolnieni zostali na skutek reorganizacji, ale wszystkim, którzy posiadają 5 lat służby w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Obojętna jest przytem przyczyna, z jakiej nastąpiło zwolnienie.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych.

Zwolnienie pracownika w końcu roku kalendarzowego z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia obejmujący i część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym on już nie był zatrudniony u swego pracodawcy. S. N. C I 2790/33 11. IV. 34 r. Zb. Urz. Nr. 680/34.

Sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza, jeżeli on w jakikolwiek sposób okazywał, iż ta wypłata jest aktem jego dobrej woli, a nie wykonaniem przyjętego na siebie zobowiązania. S. N. C I 2790/33 11. IV. 34 r. Zb. Urz. Nr. 680/34.

Przepisy rozp. Prez. Rzplitej z 16. III. 28 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35 poz. 323) nie zabraniają zmiany warunków umowy o pracę podczas trwania stosunku pracy za wzajemną zgodą stron, jeżeli zatem pracownik zaniechał żądania niezwłocznego rozwiązania umowy spowodu zmniejszenia mu pensji oraz zgodził się pobierać nadal zmniejszoną pensję i pracować na nowych warunkach, to warunki te winny mieć dla niego obowiązujące znaczenie. S. N. C I 2790/35 11. IV. 34 r. Zb. Urz. Nr. 680/34.

Skoro zachowane są terminy i warunki wypowiedzenia umowy o pracę, przewidziane w art. 25 i 29 rozp. Prez. Rzplitej z 16. III. 1928 r. (Dz. Ust. poz. 323) bez znaczenia jest przyczyna, dla której bądź pracodawca bądź pracownik wypowiada umowę, a w związku z tem nie może mieć znaczenia, czy pracodawca, wypowiadając umowę w rzeczywistości d... do zatrzymania pracownika, lecz na odmiennych warunkach. S. N. C I 2798/33 8. III. 34 r. Zb. Urz. 658/34.

Pracownikowi nie należą się zasadniczo za okres wypowiedzenia djety za dni niespędzone faktycznie w podróży w interesach pracodawcy, chyba, że pracownik każdorazowo udowodni ogólnym trybem dowodowym, że djety takie, przewyższające koszty podróży służbowych stanowiły pewien stały dochód w formie dodatku do pensji. S. N. C. I. 2814/33 21. III. 34 r. Zb. Urz. 716/34.

Przysporzenie korzyści przez użycie rzeczy na korzyść drugiego może nastąpić także przez wykonanie pracy. S. N. C II Rw. 3108/33 23. III. 34 r.i Zb. Urz. 635/34.

W przypadku, gdy przed upływem okresu wypowiedzenia nastąpiło ponowne wypowiedzenie, a następnie jeszcze w okresie poprzedniego wypowiedzenia pracodawca podał do wiadomości pracownika nowe warunki pracy, które pracownik przyjął, należy uważać, że z chwilą przyjęcia nowych warunków przez pracownika nastąpiło zawarcie nowej umowy na czas nieokreślony. S. N. C I 2948/33 13. IV. 33 r. Gł. S. 942/34. Zb. Urz. 691/34.

Cechy zewnętrzne, przewidziane w rozporządzeniu o umowie o pracę pracowników umysłowych, same przez się nie wystarczają do podciągnięcia pracownika pod przepisy tego rozporządzenia; muszą nadto zachodzić charakterystyczne cechy umowy o pracę pracowników umysłowych, same przez się niewystarczają do podciągnięcia pracownika pod przepisy tego rozporządzenia: muszą nadto zachodzić charakterystyczne chy umowy o pracę, jakiemi są: zależność pracownika od pracodawcy, obciążenie pracodawcy ryzykiem, wreszcie objęcie umową samej pracy. Dlatego ajent handlowy nie musi podpadać pod kategorję pracowników w rozumieniu powyższego rozporządzenia. S. N. C. II 328/34 17. IV. 34 r. Gł. S. 942/34. Zb. Urz. 694/34.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komisji Głównej i Okręgowej Warszawskiej do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi z dn. 23. II. 1935 r.

Obecni pp. kol. kol.: W. Filipowicz, E Kuczyński, Cz. Nałęcz i M. Stankiewicz.

Przewodniczy kol. Filipowicz, protokółuje kol. M. Stankiewicz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawy bieżące,
3. Wolne wnioski.

1) Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmian.

2) Postanowiono wypłacić:

W. G.	zł. 50.—
F. R.	„ 50.—
M. F.	„ 50.—
A. R.	„ 50.—

Podania pp. B. i K. załatwiono odmownie.

OFIARY NA RZECZ BEZROBOTNYCH FARMACEUTÓW.

Oddział Włocławski Z. Z. F. P. — zł. 10. Oddział Białostocki — zł. 7.

Koledzy z aptek: Ubezp. Społ. w Pruszkowie — zł. 12, Ubezp. Społ. ul. Marjańska — zł. 9, Ubezp. Społ. al. Jerozolimska — zł. 43, Ubezp. Społ. Żoliborz — zł. 7, Ubezp. Społ. ul. Jagiellońska — zł. 48, Ubezp. Społ. ul. Mławska — zł. 39, Ubezp. Społ. ul. Wolska — zł. 24, Ubezp. Społ. ul. Krypska — zł. 5, Ubezp. Społ. ul. Solec — zł. 5, Ubezp. Społ. w Jeziornie — zł. 5, Bielego — zł. 2.

Koledzy: W. Lubarski — zł. 12, R. Siekierski — zł. 3, H. Bagieński — zł. 2, M. Suchojad — zł. 1, W. Lachowicz — zł. 1, Stefanja Wiąckówna — zł. 15, Irena Wolska — zł. 15.

Z karty żałobnej.

Dnia 28 lutego r. b. zmarł ś. p. kol.

JAN CHOLAWO

przeżywszy lat 55. Zmarły był członkiem Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego Z. Z. F. P. od 1922 roku, oraz sprawował funkcję członka Komisji Rewizyjnej od 3 lat.

Ś. p. kol. Cholawo cieszył się bardzo wielką sympatją wśród wszystkich kolegów i był wzorem solidarności koleżeńskiej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Z. Z. F. P.
Oddział Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 20 marca r. b. zmarł we Lwowie nagle ś. p. **Juljusz Biederman,** właściciel apteki w Chodorowie.

W dniu 21 marca r. b. zmarł ś. p. **Witold Augustowski,** właściciel apteki w Wilnie.

Wiadomości bieżące.

P. prof. Br. Koskowski w Komisji Polskiej Akademji Umiejętności. P. prof. Br. Koskowski został mianowany członkiem Komisji historji medycyny i nauk matematyczno-przyrodniczych Polskiej Akademji Umiejętności.

Zmiany własności: Oskar Seeman nabył na własność aptekę „Pod białym Orłem" w Drohobyczu.

Tadeusz Lewandowski nabył na własność aptekę od St. Michelisa w Warszawie, ul. Mokotowska 43.

A. Łodziński i Edm. Gołaszewski nabyli na własność aptekę od T. Lewandowskiego w Łęczycy.

Kazimierz Sikorski nabył na własność aptekę od Edm. Gołaszewskiego w Kolnie.

Z Unii Z. Z. P. U. W dniu 31 marca rb. odbyło się pod przewodnictwem prezesa A. Minkowskiego pełne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, które po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjnej przeprowadziło szczegółową dyskusję nad wykonaniem uchwał ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej Unji i powziął następujące decyzje:

W sprawie stosunku do robotniczych organizacyj zawodowych stwierdzono, iż Unja jest jedyną reprezentacją ruchu zawodowego pracowników umysłowych. W związku z tem Unja potępiła akcję tych organizacyj robotniczych, które usiłują rozbijać jednolity ruch zawodowy pracowników umysłowych.

W związku z omawianemi projektami dalszej reformy ubezpieczeń społecznych Komitet Wykonawczy postanowił przedłożyć p. Prezesowi Rady Ministrów szczegółowy memorjał, dotyczący tych ubezpieczeń.

Komitet Wykonawczy polecił Komisji Studjów Ubezpieczeniowych zbadanie nowowprowadzonego obecnie w ubezpieczeniach społecznych systemu lekarza domowego, oraz przekazanego przez Radę Naczelną zagadnienia wyodrębnienia ubezpieczenia chorobowego pracowników umysłowych.

Stan ubezpieczenia w Polsce. Pod koniec ub. r. było ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych ogółem 1,733,615 osób, z tego robotników — 1,431,874 osoby, a pracowników umysłowych — 281,741. Na wypadek braku pracy było ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia 824,962 robotników, a w Z. U. P. U. 273,036 pracowników umysłowych.

Świadczenia. W ciągu 1934 roku wypłacono (nie licząc świadczeń wypłaconych przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu, Kasę Emerytalną Robotników Kolejowych i ubezpieczeń na Górnym Śląsku):

1) z tytułu świadczeń emerytalnych robotników — zł.10.055.536. Renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce otrzymało w grudniu 1934 roku 53.448 osób;

2) z tytułu świadczeń emerytalnych pracowników umysłowych — 27.631.529 zł. W grudniu 1934 roku renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce otrzymało 17.658 osób;

3) z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych — 12.267.800 zł. Ilość wypłaconych zasiłków miesięcznych wyniosła w 1934-tym roku — 147.815, przeciętna miesięczna wysokość zasiłku — zł. 83.—. Ilość pracown. umysłowych, którzy korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy ok. 10.000; mies.,

4) z tytułu świadczeń od wypadków w zatrudnieniu — 35.571.082 zł. Ilość osób otrzymujących obecnie renty z tego tytułu wynosi ponad 100.000.

5) z tytułu świadczeń na wypadek choroby (od 1. 1. 34 do 1. 10. 34) — 71.274.158 zł. W sumie tej mieszczą się wydatki na zasiłki pieniężne (10.477.912 zł.), koszt opieki lekarskiej — (27.246.577), koszt lekarstw i środków pomocniczych (13.112.436), koszty leczenia w szpitalach i zakładach leczniczych (17.905.702), oraz przewozu chorych i lekarzy (2.531.532).

Konkurs na zestaw do badania wody.

Na zasadzie P.S. 360-5 ogłaszam konkurs nieograniczony na zestaw do badania wody.

I. Warunki, którym zestaw ten powinien odpowiadać, są następujące:

1) Zestaw ma na celu dać możność lekarzowi łatwego i szybkiego określenia przydatności wody do picia.

2) Zestaw powinien pozwalać na określenie:

a) wskaźników zanieczyszczeń wody — conajmniej amonjaku, azotynów, chlorków,

b) trucizn, jak związki arsenowe, związki cjanowe związki rtęciowe, alkaloidy, iperyt i t. p., oraz

3) Ponadto ma być do zestawu dołączona instrukcja o postępowaniu podczas badania (wybór źródła wody, wskazówki techniczne o pobieraniu próbek i wykonaniu badania wody, o odkażaniu wody, sposób opinjowania przydatności wody i t. p.).

4) Pożądana jest jak najmniejsza waga zestawu (nieprzekraczająca 2 kg.), oraz jego portatywność.

II. Do konkursu mogą być zgłaszane tylko wykończone modele naturalnej wielkości.

III. Po wyjaśnienia można się zgłaszać do Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk. (referat techn.-sanitarny — tel sekretarjatu).

IV. Termin nadsyłania prac i modeli 1-go sierpnia 1935 r.

V. Prawo udziału w konkursie nieograniczone.

VI. Prace i modele na konkurs zaopatrzone w godło powinny być przesłane do Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych — Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 1/3/5. Nazwisko i adres stającego do konkursu należy nadsyłać w oddzielnych, zapieczętowanych kopertach.

VII. Przedstawione na konkurs prace i modele mogą być nagrodzone od 500 zł. do 3.000 zł., nadto mogą być przyznane nagrody honorowe (dyplomy), a to zależnie od ich zakwalifikowania przez sąd konkursowy, przyczem sąd konkursowy będzie się kierował następującą oceną:

A. praca rozwiązująca postawiony problem w sposób idealnie doskonały,

B. praca rozwiązująca postawiony problem w sposób zbliżony do idealnego, istniejące usterki nie mają znaczenia zasadniczego,

C. praca dobrze rozwiązuje postawiony problem, ma jednak usterki natury konstrukcyjnej albo produkcyjnej,

D. myśl przewodnia pomysłu jest dobra, jednak jej rozwinięcie ma braki.

VIII. Ogłoszenie oceny nadesłanych prac nastąpi do dnia 1-go lutego 1936 roku.

IX. Nagrodzone prace i modele mogą być zakupione przez M. S. Wojsk. i w tym wypadku pomysły wynalazców pozostaną własnością M. S. Wojsk.

X. Prace nienagrodzone mogą być odebrane w terminie do dnia 1-go marca 1936 r.

Szef Departamentu Zdrowia
w/z. **Dr. Gorczycki**, pułkownik.

KONKURS.

Urząd Wojewódzki (Wydział Pracy, Op. i Zdrowia) w Wilnie, niniejszem ogłasza konkurs na utworzenie 2 nowych aptek w Wilnie ze stanowiskami:

1) ul. Jagiellońska od Nr. 1 do Nr. 7 po stronie nieparzystej, i od Nr. 2 do Nr. 10 po stronie parzystej,

2) ul. Wilkomierska od Nr. 1 do Nr. 15 po stronie nieparzystej i od Nr. 2 do Nr. 16 po stronie parzystej.

KONKURS.

Urząd Wojewódzki (Wydział Zdrowia Publicznego) w Warszawie niniejszem ogłasza konkurs na utworzenie dwuch nowych normalnych aptek we Włocławku ze stanowiskiem przy ul. 3-go Maja po obu jej stronach na odcinku od ul. Piekarskiej do Placu Wolności dla jednej apteki i na przedmieściu za plantem kolejowym dla drugiej apteki. (Konkurs został ogłoszony w Nr. 80 „Monitora Polskiego" z dn. 5.IV r. b.).

KONKURS.

Urząd Wojewódzki w Kielcach niniejszem ogłasza konkurs na otworzenie:

VIII-ej apteki publicznej w Kielcach ze stanowiskiem na jednem z przedmieść Herby lub Barwinek.

II-ej apteki publ. w Opatowie ze stanowiskiem przy ulicy Berka Joselewicza.

IV-ej apteki publ. w Ostrowcu ze stanowiskiem jednej z ulic Kunowskiej, SienniEńskiej lub Sienkiewicza.

VIII-ej apteki publicznej w Radomiu ze stanowiskiem przy ul. Kieleckiej od Nr. 26 do Nr. 56 lub przy ul. Mlecznej w odcinku parzystych Nr. Nr. od 36 do 52 oraz dwóch aptek publicznych w Częstochowie ze stanowiskiem na Zawodziu i przy ul. Warszawskiej. (Konkurs został ogłoszony w Nr. 80 „Monitora Polskiego" z dn. 5.IV r. b.).)

KONKURS.

Na podstawie rosyjskiej ustawy lekarskiej z roku 1905 tom XIII oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 411) o koncesjach na zakładanie aptek, Wołyński Urząd Wojewódzki niniejszem ogłasza konkurs na otwarcie i prowadzenie 2-ch aptek (dwuch aptek), a mianowicie: 1) na szóstą aptekę w Łucku w północno-wschodniej części miasta od Nr. 15 posesji z lewej strony i Nr. 16 z prawej strony ulicy Józefa Piłsudskiego, aż do dworca osobowego P. K. P. wzdłuż posesji tej ulicy i 2) na czwartą aptekę we Włodzimierzu zaczynając od zbiegu ulic Farnej i Dominikańskiej, dalej po ulicy Konstytucji 17 Marca i do niej przylegających, jak Wodopojnej, Budkiewicza i innych. (Konkurs został ogłoszony w Nr. 81 „Monitora Polskiego" z dn. 6.IV r. b.).

* * *

Ubiegający się o uzyskanie jednej z wyżej wymienionych koncesyj winni w przeciągu 4-ch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim niniejszych konkursów nadesłać do odnośnego Urzędu Wojewódzkiego opatrzone przepisową opłatą stemplową podania, do których należy dołączyć dokumenty wyszczególnione w instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 czerwca 1931 r. o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek (Monitor Polski 136 poz. 204 z 1931 r.).

Właściciele aptek, od których opinje nie były żądane, a którzy sądzą, że przez uruchomienie nowej apteki egzystencja ich aptek będzie zagrożona, mogą w terminie 4-tygodniowym od dnia ogłoszenia konkursu w Monitorze Polskim wnieść do odnośnego Urzędu Wojewódzkiego umotywowane zarzuty w myśl przepisów instrukcji o sposobie udzielania koncesy na zakładanie aptek (Monitor Polski 136 poz. 204 z 1931 roku).

POPIERAJCIE POLSKI PRZEMYSŁ CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNY!

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 5-23-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15